

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Marsz. Piłsudski rewizytował nuncjusza Marmaggi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
W ciągu ubiegłych świąt premier marszałek Józef Piłsudski złoży między innymi rewizytę nuncjuszowi papieskiemu ks. Marmaggi.

Rozmowa trwała półtorej godziny i prowadzona była w tonie b. serdecznym.

267 dekretów rządu wpłynęło do sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

We wtorek powrócił do Warszawy marszałek sejmu p. Ignacy Daszyński, który odbył konferencję z dyrektorem kancelarii sejmowej p. Pomykałskim, w sprawie zgłoszonych przez rząd 267 dekretów.

P. Daszyński zapoznał się z materiałem poczem ustalił z dyrektorem kancelarii, iż procedura zatwierdzania projektów zgłaszanych przez rząd będzie taka sama jak za poprzedniego sejmu.

Rada do spraw morskich utworzona będzie w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że w dniach najbliższych utworzona będzie przy ministrowie przemysłu i handlu rada specjalna do spraw morskich, której poddane będą urzędy oraz między innymi sprawy obecnego powiatu morskiego.

Polska domagać się będzie od Litwy zwrotu poniesionych strat

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W związku z dalszym biegiem rokowań polsko-litewskich ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje wniosek konkretny w sprawie strat poniesionych przez Polskę w czasie zatargu pomiędzy Polską a Litwą.

Wniosek ten będzie przedmiotem rozpraw komisji bezpieczeństwa, która obradować będzie w Kownie.

Straż przednia króla Amanullah'a przybywa do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Protokół dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał urzędowe zawiadomienie o przyjeździe króla Amanullah'a do Warszawy. Data przyjazdu nie jest jeszcze ustalona, natomiast wiadomo, że pojutrze przybędzie do Warszawy obecny poseł Afganistanu w Angorze p. Cai - Lani.

Dwa wielkie bloki państw pod hegemonją Polski i Włoch tworzą się od Adriatyku do Bałtyku

BERLIN, 10 kwietnia. — Aktywność polityki Mussoliniego wywołuje w Berlinie coraz większe zdenerwowanie. Według tutejszych kół politycznych jest faktem stwierdzonym dążenie Mussoliniego do nawiązania ścisłych stosunków z Turcją.

Zrezygnowanie przez politykę włoską i grecką z ich celów w Małej Azji stawia możliwość włosko-grecko-tureckiego współdziałania na Bliskim Wschodzie i na Bałkanie na realnej platformie. Z drugiej strony włosko-albańska unja celna, której dojdzie do skutku jest tylko kwestią czasu i silne wpływy włoskie w Bułgarii dowodzą, że, jak piszą Niemcy, „opancerzona pięść” Mussoliniego sięga aż do Macedonii.

W ten sposób, jak się tu obawiają, przygotowuje się wielkie przegrupowanie w dotychczasowym układzie sił w południowej i wschodniej Europie.

Zarysowują się kontury dwu olbrzymich bloków państw między morzem Adriatykiem, morzem Egejskim, morzem Czarnym i Bał-

tykiem pod włoską i polską hegemonją.

Na południu Turcja, Bułgaria, Grecja, Węgry i Albania oraz Rumunia utworzą blok bałkański pod przewodnictwem Włoch, który zagarnie na Bliskim Wschodzie wpływy i stanowisko przedwojennych Niemiec.

Na wschodzie Europy Polska, sprzymierzona z Rumunią, oprze się o blok państw bałtyckich, dla którego utworzenia punktem wyjścia będzie porozumienie polsko-litewskie.

Ponieważ państwa te związane są z zachodem Europy szeregim przymierzy więc rozumują Niemcy, że jednym z pierwszych owoców tego przegrupowania będzie zupełne odosobnienie Niemiec.

RZYM, 10 kwietnia. (Pat.) — Dawno już żadne rozmowy polityczne, rysujące się na widnokręgu międzynarodowym nie miały w prasie włoskiej tak donośnego echa jak wizyta ministra Zaleskiego z Rzymie. Charakterystycznym jest, że wielkie zainteresowanie

wizytą tą objawia nie tylko prasa stołeczna, stojąca zawsze bliżej polityki zagranicznej, ale tym razem również i prasa innych miast. Daje ona w artykułach swych wyraz zadowoleniu z powodu przyjazdu ministra Zaleskiego oraz omawia obszernie i przychylnie obecną sytuację Polski.

Po wielkim dzienniku neapolitańskim „Mattino” poświęcił Polsce długi i szczegółowy artykuł największy dziennik genueński „Secolo”. Obecnie dwa inne wielkie dzienniki południowych Włoch „Giornale di Sicilia” oraz „Gazzetta del Mezzogiorno” poświęcają wizycie ministra Zaleskiego artykuły wstępne.

„Giornale di Sicilia”, wychodząca w Palermo omawia wybory w Płscie oraz otwarcie parlamentu, poczem stwierdza olbrzymią poprawę sytuacji ekonomicznej kraju, przypisując zasługę tej poprawy energicznemu rządowi marszałka Piłsudskiego, który potrafił pokonać waleśnie sejmowe, a w razie potrzeby umiał przechodzić nad nimi do porządku dziennego.

W dalszym ciągu artykuł omawia polską politykę zagraniczną, stwierdzając jej aktywność oraz podkreślając osiągnięte sukcesy na wschodzie, wreszcie mówi o stosunkach Polski z zachodem i łączących Polskę z Włochami sympatiach, które po wizycie ministra Zaleskiego mogą ulec dalszemu zacieśnieniu. Artykuł zdobi fotografia ministra Zaleskiego.

„Gazzetta del Mezzogiorno”, wychodząca w Bari w długim i serdecznym artykule wstępnym, zatytułowanym „Polska i Włochy” daje wyraz zadowoleniu z powodu wizyty ministra Zaleskiego, poczem omawia wewnętrzne sprawy Polski i rozkwit Rzeczypospolitej za rządów marszałka Piłsudskiego.

Nakoniec dziennik stwierdza, że państwa silnie wzajemnie się przyciągają i w tem należy upatrywać podstawę zarówno wzajemnej sympatii Włoch i Polski jak i obecnej wizyty ministra Zaleskiego, której wynikiem będzie jeszcze ścisłe zbliżenie obu państw.

Plotki o zbrodni rytualnej

spowodowały krwawe zaburzenia w Indiach Wschodnich

LONDYN, 10 (ATE). — Z Indji wschodnich „Daily Telegraph” donosi o następującym wydarzeniu dość charakterystycznym dla stosunków, jakie panują pomiędzy Hindusami a Mahometanami.

W pobliżu Bombaju znajduje się miejscowość fabryczna Ahmedabad. Ktoś puścił pogłoskę, że 2 Mahometan usiłuje uprowadzić dziecko. Wkrótce pogłoska ta urosła do olbrzymich rozmiarów. Za-

częto mówi, że Mahometanie chcą uprowadzić 100 dzieci i uczynić z nich ofiary przy budującym się moście. Opowiadano też, że sekta mahometañska Khojas morduje dzieci, aby mieszać ich krew do ryżu składanego na ofiarę.

Tłum rzucił się na Mahometan i dwóch z nich tak ciężko poranił, że jeden wkrótce w szpitalu umarł, a drugi znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Wybory w Chicago

Policja patroluje, pilnując by nie rzucano bomb

CHICAGO, 10.4 (Pat) Odbywają się tu w dniu dzisiejszym wybory elektorów gubernatora stanu. Kandydatami na stanowisko gubernatora są: dotychczasowy gubernator Small (republikanin) oraz sen. Doneen.

Prawie cała policja miejscowa wraz z tysiącami ochotników strzeże urn wyborczych. Policja patroluje ulicami miasta w samochodach

celem przeszkodzenia rzucaniu bomb i tym podobnym ekscesom. Wczesnym rankiem policja została zawiadomiona o zniknięciu pewnego znanego miejscowego polityka. Towarzysze jego przypuszczają, że został on porwany, aby nie mógł brać udziału w akcji wyborczej. Również inny wybitny miejscowy polityk został porwany przez kilku uzbrojonych ludzi.

Bunt wojskowy w Venezueli

stłumiony został po 2-godzinnej bitwie na ulicach stolicy

CARACAS (Venezuela) 10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Wczoraj przyszło tu do buntu wojskowego, który miał być hasłem do wybuchu rewolucji w całej Venezueli.

Bataljon piechoty odmówił posłuszeństwa oficerom i zamordował swego pułkownika oraz kapitana. Zbuntowani żołnierze ruszyli

następnie do innych koszar, aby zrewoltować resztę garnizonu, jednakże zastąpiły im drogę wojska wierne rządowi.

Wywiązała się dwugodzinna walka, w której czasie po obu stronach zginęło wielu żołnierzy. W wyniku udało się rozpedzić zbuntowanych a ich przywódców ujęto.

Bojkotem towarów angielskich

zamanifestują Indje swą nienawiść do Anglii

KALKUTA, 10 kwietnia. — Bengalski sejmik prowincjonalny uchwalił ogłosić bezwzględny bojkot towarów angielskich, zwłaszcza wyrobów włókienniczych. Przewodniczący sejmiku b. bur-

mistrz Kalkuty, oświadczył, że utrata indyjskiego rynku zbytu spowoduje ciężkie przesilenie gospodarcze w angielskim przemyśle włókienniczym

Niniejszem podajemy do wiadomości, że
biuro Jeneralnej Reprezentacji naszego Towarzystwa w Łodzi
zostało
przeniesione do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 85. Tel. № 12-55 i 785

Jeneralna Reprezentacja przyjmuje ubezpieczenia:

od szkód ogniowych i eksplozji,
od szkód gradowych,
od kradzieży i rabunku
od odpowiedzialności prawnej
od wypadków
od szkód samochodowych (autocasko)

Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

Pokój bez protektora i superarbitra

Nie od dzisiaj marzą ludzie o wiecznym lub przynajmniej trwałym pokoju. Myślimy o nim głosi zdobywcy oraz wielkie potęgi państwowe, które swe zamiary pokojowe ściśle łączyły z tryumfem swego panowania i swej mocy.

Wielkie znaczenie dla świata starożytnego miał pokój rzymski — owa pax romana, którą po stuleciach burz i zaciętych wojen, ówczesna zwycięska i dominująca potęga przyniosła zmęczonym ludom. Ale ów pokój obok swych niezaprzeczonych korzyści posiadał tę ujemną stronę, że był dany z góry przez władczą siłę, która uważała się za panią świata i najwyższą opiekunkę samego pokoju.

Superarbitr, który stoi na jego straży i z tego tytułu władcą orzeczeniem godzi, właśnie poróżnionych stron, staje się z natury rzeźy ich zwierzchnią instancją i zdobywa grunt do panowania. Nic też dziwnego, że stara rzymska idea powracała nieraz w ciągu wieków i nęciła ambitnych władców widokami zostania superarbitrem Europy i pacyfikatorem powszechnym. Znakońmy historię rewolucji francuskiej Albert Sorel, rozważając plany pokojowe Henryka IV-go, wykazuje, że z myślą pacyfikacyjną łączyła się w nich nierozdzielna idea preponderacji Francji w ówczesnym systemie europejskim. Niepodobna nawet dokładnie określić, który cel w świadomości jego twórców przeważał, czy hegemonia francuska miała być środkiem do pacyfikacji, czy też ta ostatnia tylko środkiem i usprawiedliwieniem hegemonii.

Nie ulega wątpliwości, że Napoleon w ciągu swej epopei snuł marzenia o ustaleniu systemu europejskiego i ogólnej pacyfikacji, obliczonej na stulecie. Ale przedmiotem tych marzeń oraz podstawą, na której miał być wzniesiony gmach ogólnego pokoju, była potęga cesarskiej Francji i degradacja wszystkich innych mocarstw europejskich do roli conajmniej drugorzędnej.

Potęga ta się załamała i plany na niej oparte straciły grunt.

Rzecz godna uwagi, że na szereg lat przed wojną światową idea konsolidacji Europy i

jej obrony przed konkurencją nowych potęg zamorskich znajduje gorącego zwolennika w osobie Wilhelma II. Opowiada o tem w swych pamiętnikach Witte, który zwrócił uwagę kajzera na wyczerpujący wpływ militarystyki europejskiej i na degradację, zagrażającą w przyszłości naszej części świata. Oczywiście kajzer zrozumiał „europejskość” tej koncepcji po swojemu t.j. tak, że główna jeżeli nie wyłączna korzyść z niej ma przypaść Niemcom,

a inne państwa mogą się kontentować byle czem.

W koncepcji Wittego, projektowana konsolidacja Europy miała obejmować tylko ład stały, a więc wyłączać Anglię, podczas gdy kajzer Wilhelm pragnął utrzymać tę ostatnią w projektowanym systemie europejskim, a odgrodzić ten ostatni od Ameryki. Atoli i w tej kontrowersji odbiła się różnica ówczesnej polityki mocarstwowej Niemiec i Rosji.

Zadanie dzisiejszej i jutrzejszej pacyfikacji polega na tem, aby osiągnąć trwały pokój świata bez protektorów i superarbitrów, bez preponderacji mocarstw opiekuńczych, które nawet problemy pokojowe i humanitarne unieją oddawać w służbę swej żądzy zaborczej. Zadanie to niestety okazuje się bardzo trudnym, tem trudniejszym, że wielkie mocarstwa wzięły w swe ręce pracę pacyfikacyjną i nawet tworząc specjalną instancję,

pracy tej poświęconą — ligę narodów, postarały się przede wszystkim o potwierdzenie w niej swych przywilejów, opartych na ich większej sile.

Dzisiaj się już nie mówi o „pax romana” ani o „pax britannica”, ale dawny duch przeciska się umiejętnie przez demokratyczne i humanitarne formy, aby złożyć hold sile i stwierdzić okólną drogę jej panowania.

J. Mazurski.

Zmiany w polityce kryminalnej Z.S.S.R.

Moskwa, w kwietniu.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta” przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy artykuł, poświęcony polityce kryminalnej rządu sowieckiego. Artykuł ten omawia w szczególności wszystkie te zmiany w polityce kryminalnej Rosji, które na skutek zatwierdzenia przez rząd sowiecki, weszły już w życie.

Nowe przepisy kryminalne w Rosji sowieckiej poświęcają szczególną uwagę sprawie odróżniania zdeklasowanych przestępców — profesjonalistów i recydywistów od przestępców przypadkowych i takich, którzy przestępstwo popełnili po raz pierwszy na skutek przypadkowego zbiegu okoliczności.

Również sprawa pozbawiania wolności notorycznych przestępców została w nowym kodeksie kryminalnym Rosji sowieckiej zasadniczo zreformowana. Przyjęto zasadę, że unikać należy zwalniania z więzień tych osób, co do których istnieje przypuszczenie, że mogłyby powrócić na drogę występku. Z tego to względu kodeks wskazuje na konieczność wymierzania w stosunku do recydywistów wyroków jaknajsurowszych i zasadniczo pozbawiania ich wolności na czas nieokreślony. Organom administracyjnym przysługiwać ma równocześnie prawo przedłużania tych wyroków, które przewidują pozbawienie wolności na pewien z góry ustalony okres czasu. Mimo to organy administracyjne mają prawo stosować wobec takich przestępców inne środki „ochrony społecznej”, a więc głównie wysiedlać ich w drodze administracyjnej do gubernji wschodnich.

Przy zasadzaniu przestępców przypadkowych, niezawodowych władze sądowe kierować się ma-

ją względami indywidualnymi. Rozdaje wymiaru kary zostały w nowym kodeksie dopełnione, między innymi wprowadzona została kara robót przymusowych bez nadzoru, dalej kara usuwania z zajmowanych stanowisk, pozbawianie prawa wyborczego na pewien z góry określony okres czasu, pozbawianie prawa zajmowania odpowiedzialnych stanowisk i t. p.

Dzięki zaprowadzeniu nowych wymiarów kary, władze sądowe

mają możliwość bardziej niż dotychczas stosowania kary więzienia wobec osób, co do których istnieje przypuszczenie, że popełniły przestępstwo nie ze złej woli, lecz wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności.

Zreformowany kodeks karny przewiduje w dalszym ciągu pewne zmiany w stosowaniu kary ze ślania. Dotychczas kara ta sprostawała się jedynie do tego, że poszczególne gubernje wymieniały wzajemnie swych przestępców.

Obecnie zsyłanie przestępców odbywać się ma według pewnych, w kodeksie ustalonych norm.

Ciekawa jest praktyka sowieckich władz sądowych w dziedzinie zwalczania „nadprodukcji kar”. Celem ograniczenia ilości zarządzeń nowego kodeksu upoważnia sędziów do wydawania wyroków uniewinniających nawet wtedy, jeśli przestępstwo zostało pod sądnie udowodnione, o ile niema wątpliwości co do tego, że zasądzenie danego osobnika byłoby „bezcelowe” (to znaczy, o ile, zdaniem sądu, przestępca nie jest dla społeczeństwa niebezpieczny).

Cechą znamioną sowieckiego kodeksu karnego jest jego klasowy charakter, znajdujący swój wyraz w niejednołitości wymiarów kar w stosunku do osób, należących do rozmaitych klas społecznych. W zasadzie więc wobec „proletarjuszy” stosowane być mają kary łagodniejsze, iż wobec osób, należących do innych klas.

C. Eps.

Polonia amerykańska zbiera fundusze na polski lot transatlantyczny

Pola Negri dała 100 dolarów

Polacy w Stanach Zjednoczonych żywo interesują się zamierzeniami naszych lotników, którzy chcą przelecieć z Europy do Ameryki. W prasie tamtejszej pojawiają się ciągle notatki o przygotowaniach, jakie czyni kapitan Idzikowski, który na olbrzymim aparacie „Biały Orzeł” zamierza wyruszyć z Francji do Ameryki oraz o analogicznych zamiarach por. Kaliny, który podróż tę, według pism amerykańskich, ma odbyć wraz z por. Szałasem oraz sierż. Kłoskiem na samolocie morskim „Fokker”.

Szczególniej jednak interesują się polacy amerykańscy transatlantycznym lotem kapitana Adama Kowalczyka. Zorganizowany został specjalny komitet, który zbiera składki oraz urządza efektywne imprezy dochodowe w celu sfinansowania lotu tego polskiego awiatora.

Ostatnio komitet ten urządził w całym szeregu miast amerykańskich, gdzie znajdują się większe polskie skupienia, jak w Chicago, Detroit i t. p. turnieje zapasnicze, w których wzięli udział najsprawniejsi atleci. Turnieje te wywołały wśród publiczności polskiej i amerykańskiej wielkie zainteresowanie. Widzów było moc, bilety były rozchwytywane, tysiące osób odeszło od zamkniętych kas.

Między innymi na ręce p. M. C. Zacharjusza, który jest skarbnikiem komitetu, finansującego lot transatlantyczny kapitana Kowalczyka, nadszedł list od Poli Negri, która przelała na ten cel czekiem 100 dolarów.

Zydowski teatr rewjowo-kameralny

„ARARAT”
Zachodnia 48

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
pocz. 4 pp. (ceny popularne)
i 9,30 w.

Kto zna XII?

Jutro 3 przedstawienia
pocz. 4, 8 i 10,15 wiecz.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista choróbskorynych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

ZEGAREK

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

GONG



w lokalu
Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca.

Dziś i dni następnych!

Gościnne występy śpiewaka i pieśniarza
artysty teatrów warszawskich

Dziś i dni następnych!
Stanisława Znicza

Program № 16 p. t.

„SIADAJ PAN!”

Wielki program świąteczny w 14 jach Wielkanocnych pióra Starskiego, Własta, Sygietyńskiego, Ref-reita, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych, muzyka: Lidauera, Sygietyńskiego, Haftmana, Warsa i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Hanka Runowiecka, Czesława Popielewska, S. Belski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i S. Znicz oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Borowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. E. Wojnarem na czele.

1) Redaktor Smarjański. 2) Na manężu: 3) Flakonik. 4) Hanka Runowiecka. 5) Kartka z życia. 6) Piosenki błazna. 7) To ci smakołyki! 8) Siadaj pan. 9) Gustaw Cybulski. 10) Podwójna buchalterja. 11) Niech pan wieczorem wpadnie do mnie! 12) Dżyst! 13) Bolcio Kamiński. 14) Stragan Wielkanocny.

Zapowiadają: S. Laskowski i Bolcio Kamiński. Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: S. Frasiak. Koncermistrz: W. Lidauer. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje: E. Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Zamach na życie Mikada

planowała silnie zorganizowana partja komunistyczna

TOKJO, 10 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Japońska policja polityczna wykryła szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny, skierowany przeciw państwu i życiu Mikada. Na podstawie wyników śledztwa aresztowano 1013 komunistów.

Nici tajnej organizacji, według zapewnień władz policyjnych, prowadzą do Moskwy. Pozatem stwierdzono, że rząd moskiewski nader wydatnie zasilał komunistów japońskich środkami pieniężnymi w czasie ostatnich wyborów do parlamentu tokijskiego.

LONDYN, 10 kwietnia. (Pat.) — Agencja Reutera donosi: Według dalszych wiadomości z Tokio, władze japońskie ogłosiły raport policyjny, z którego wynika, że odkrycie spisku doprowadziło do masowych aresztowań. Osobnicy zatrzymani mieli stworzyć organi-

zacje komunistyczną, której celem było dokonanie przeobrażenia podstaw systemu społecznego w cesarstwie japońskim.

Raport stwierdza, że poza rozdawnictwem literatury agitacyjnej po całym kraju podczas wyborów powszechnych przygotowywano się do wystąpienia czynnego. W chwili obecnej władze sądowe przystępują do rozpatrywania sprawy 150-ciu uwięzionych. Sądzą, że prokuratorja przedstawi wkrótce akt oskarżenia dalszych 300 aresztowanych. Śledztwo ustaliło, że spisek znacznie się rozszerzył po powrocie z Rosji sowieckiej do Japonii przywódców, którzy pod kierunkiem członków międzynarodówki odbyli w Rosji ćwiczenia w robocie wyrotowej.

Spisek, odkryty w Japonii, był doskonale zorganizowany, powziął podział na komisaryaty lokalne i ustanowił komisarzy cen-

tralnego, który miał być głównym kierownikiem ruchu. W akcji wyrotowej brali udział studenci i profesory.

W niektórych kołach przypuszczają, że proces sądowy doprowadzi do stwierdzenia, że III międzynarodówka dostarczała wyrotowcom zasiłków pieniężnych. Jeżeli przypuszczenie to okaże się prawdziwym, to należy się spodziewać naprężenia w stosunkach japońsko - sowieckich.

TOKJO, 10 kwietnia. (Pat.) — Po ukończeniu przesłuchiwania aresztowanych komunistów rząd zniósł zakaz ogłaszania wiadomości dotyczących Japonii.

Prokurator generalny w wywiadzie z przedstawicielami prasy zaznaczył, iż sytuacja, wytworzona w związku z ostatnimi aresztowaniami, jest poważna, świad-

czy bowiem, iż rewolucjonizm jest w Japonii dość rozpowszechniony. Wykryto obecnie próby podminowania fundamentów państwa a przygotowywane wewnątrz tegoż państwa pod wpływem idei radykalnych, pochodzących z zagranicy są bardziej poważne od groźby interwencji zbrojnej zagranicy.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA, 10 kwietnia. — W dniach najbliższych nastąpią ostateczne decyzje w sprawie zamierzonych od dłuższego czasu przesunięć personalnych na stanowiskach wojewodów. Według ostatecznych projektów na miejsce ustępującego wojewody Bnińskiego wojewodą poznańskim zostaje m. dotychczasowy wojewoda lwowski Borkowski. Wojewodą lwowskim zostaje poseł Gołuchowski, który zrzekł się mandatu sejmowego. Na miejsce posła Gołuchowskiego do sejmu wszedłby z listy państwowej jedynki A. Binkmayer - dziennikarz.

Zaloba min. Moraczewskiego

Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano nadeszła do Warszawy wiadomość, iż w dniu onegdajszym zmarł we Lwowie inż. Maciej Moraczewski, ojciec inż. Jędrzeja Moraczewskiego, ministra robót publicznych.

Pogrzeb odbędzie się dziś. Odbędzie się on b. uroczysto, gdyż zmarły zajmował w życiu samorządowym i naukowo-technicznym Małopolski wybitne stanowisko.

S. p. Maciej Moraczewski był bratem stryjecznym sławnego historyka polskiego ubiegłego stulecia Jędrzeja Moraczewskiego.

Co widzi Moskwa w podróży min. Zaleskiego

RYGA 10 (AW) — Podróż min. Zaleskiego do Rzymu wywołała w Moskwie wielkie wrażenie. „Prawda” twierdzi, że podróż ta jest dowodem wzmocnienia frontu państw imperialistycznych przeciwko ZSSR.

Trzeba się spodziewać, twierdzi dalej „Prawda”, że konferencja polskiego ministra z Mussolinim ustali wspólny program i tak tykę w stosunku do Sowietów.

Podróż rzymska min. Zaleskiego — oświadcza „Prawda” — jest wynikiem wpływów Anglii, dążącej do izolowania Sowietów.

Burza szalała nad Atlantykiem

LONDYN (Pat) 10.4. W tygodniu ubiegłym przeszła nad Atlantyk szalona burza. Wiele parowców przybyło ze znacznym opóźnieniem. Na wielkim parowcu transatlantyckim „Lewiatan” fale zerwały 4 łodzie ratunkowe i reflektor. Znaczna część wody wdarła się do kabin. Ofiar w ludziach nie było.

Związek Lenina założyli zwolennicy Trockiego

BERLIN, 9 (Pat) W ciągu świąt obradował w gmachu sejmu pruskiego kongres lewicy komunistycznej, rekrutującej się ze zwolenników Trockiego, a wykluczonych z partji komunistycznej. Członkowie tej grupy założyli tzw. Związek Lenina.

Kongres uchwalił wysunąć własne kandydatury przy wyborach do Reichstagu, sejmu pruskiego i wyborach gminnych. Kongres postanowił jednocześnie ogłosić listy otwarte do komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, zawierający propozycje przyjęcia związku Lenina jako organizacji sympatyzującej do międzynarodówki.

Za przyjęcie zw. Lenina do międzynarodówki zwolennicy Trockiego przyrzekają zrzec się własnego wystąpienia przy wyborach w Niemczech i poparcie dla kandydatów oficjalnych partji komunistycznej.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-61
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.

W Krainie nieustannej wojny domowej



Ulica Pekinu.

Chociaż wiadomości, które nadchodzą z Chin zapowiadają nam ciągle nowe ofensywy, które zamierzają przeciwko sobie rozpocząć generałowie chińscy, to jednak naogół nastąpi tam już spokojniejsze czasy. Ilustracja nasza przedstawia normalny ruch uliczny w stolicy Chin, Pekinie.

Henryk Ford przybył do Europy

Potentat automobilowy nie chce kandydować na prezydenta Stanów

LONDYN 10.4 Pat. W dniu wczorajszym przybył tu Henryk Ford na 3 tygodniowy pobyt do Anglii.

WIEDEŃ 10.4 (Ate) Neue Freie Presse drukuje wywiad udzielony przez Henryka Forda dziennikarzem zagranicznym po przyjeździe do Europy. Ford mówi chętnie o sprawach gospodarczych a o wyższej polityce wyraża się z lekceważeniem.

Liga narodów jest według jego zdania bardzo piękną instytucją na której temat można wiele pięk-

nych rzeczy powiedzieć. Jedną jednak i prawdziwą ligą narodów gwarantującą dostatek gospodarczy jest związek wszystkich pracujących którzy bez bawienia się w frazesy dążyliby do jednego celu do polepszenia dobrobytu jednostki. Jedynym celem polityki gospodarczej powinno być zwiększenie konsumpcji która daje się osiągnąć przez wyższe wynagrodzenia robotników i ułatwienie kredytów. Ford oświadczył też że nie zamierza kandydować na prezydenta Stanów i przewiduje iż wybranym będzie Hoover.

Niewinnie skazany na śmierć?

W Niemczech wznowiono śledztwo w sprawie straconego już robotnika polskiego

BERLIN, 10.4 (PAT) Jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag”, na skutek memorjału niemieckiej ligi obrony praw człowieka i obywatela, rząd meklemburski nakazał przeprowadzenie nowego dochodzenia w sprawie polskiego robotnika Jakubowskiego, który przed 4-ma laty skazany został na śmierć i stracony za rzekome morderstwo swego nieślubnego dziecka.

Dziennik podkreśla, że obecne dochodzenia przekazane zostały nie nadprokuratorowi Müllerowi, który w swoim czasie prowadził proces, i wnosił i karę śmierci, lecz sze-

fowi policji kryminalnej w Strelitz, radcy regencyjnemu Staudingerowi. Nadprok. Müller nawet w ostatnich czasach, po głosach berlińskiej prasy, domagającej się wznowienia procesu, oświadczał stale, że co do winy Jakubowskiego nie było i nie może być żadnej wątpliwości.

Jak donosi dalej „Berliner Zeitung am Mittag” te nowe dochodzenia, w toku których zbadano szereg świadków, obalily już szereg poszlak przeciwko Jakubowskiemu.

Tylko ze świadectwem moralności

będzie mógł emigrant wylądować na gościnnych brzegach Ameryki

HAWANA, 10 kwietnia. Specjalna komisja konferencji wszech amerykańskiej zajmowała się sprawą naturalizacji imigrantów w krajach, gdzie istnieje silne zapotrzebowanie obcych sił roboczych. Komisja postanowiła, iż w przyszłości dokonywać się będzie wy-

boru emigrantów na podstawie ich zawodu i to jeszcze przed opuszczeniem ich ojczyzny. Poza to każdy emigrant musi być zaopatrzonej w świadectwo moralności, wystawiane przez władze policyjne swego kraju.

Lokomotywa w nurtach rzeki

Dzielna niewiasta uratowała cały pociąg od zagłady

LONDYN. (Ate) 10.4. Donoszą z Nowego Yorku, że w stanie Quebec w Drummond Ville dzięki wyjątkowej przytomności umysłu kobiety ocalono życie pasażerom pociągu, który już wjeżdżał na most podmyty przez wody powodzi. Dzielna ta kobieta rozpaczliwymi gestami zwróciła na siebie

uwagę, tak że maszynista zatrzymał pociąg. Nie mógł jednakże za pociąg pójść aby lokomotywa wraz z wagonem bagażowym nie wpadła do rzeki. Reszta wagonów pod działaniem hamulców została na szynach. Zginęły dwie osoby z personelu kolejowego.

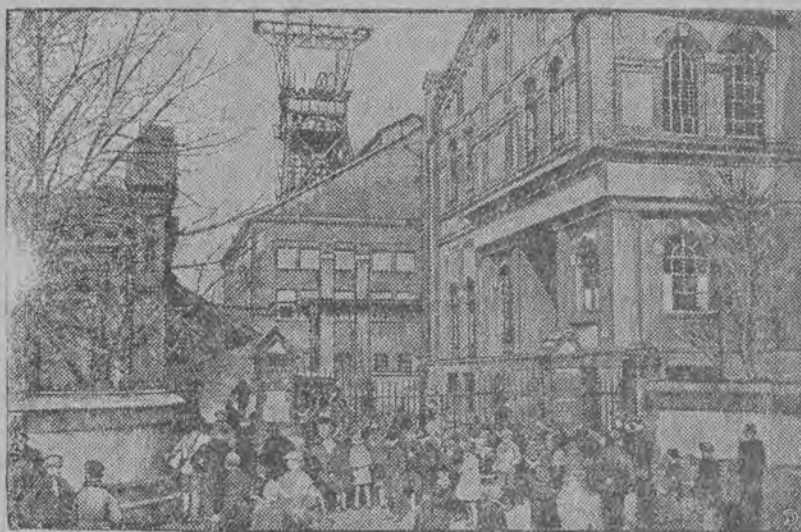
Wzmożony ruch automobilowy

stał się przyczyną katastrof w Paryżu

PARYŻ (ATE) 10.4. Wycieczka anglików w aucie do Fontainebleau w ciągu dni świątecznych spotkała się w drodze powrotnej z innym autem wskutek czego nastąpiła katastrofa. Auto wycieczkowe wpadło do rowu. Dwie Angielki odniosły ciężkie rany a kilka innych osób uległo lżejszym obra-

niom. Z okolic Paryża donoszą jeszcze o kilku innych wypadkach podczas wzmożonego ruchu samochodowego w okresie świątecznym. Koło Meaux zetknęły się dwa samochody, przyczem pięć osób otrzymało rany w tem dwie znalazły się w niebezpieczeństwie życia.

Pożar w podziemiach Berlina



Przerażone tłumy ludności

W tych dniach zdarzył się w Berlinie straszny i niezwykły wypadek. W chwili kiedy dwaj robotnicy zajęci byli czyszczeniem podziemnego kanału, nagle z niewiadomej przyczyny nadpłynęły tam większe ilości benzyny. Ponieważ robotnicy przyswiecali sobie przy pracy zwykłymi lampkami, przeto nastąpił okropny wybuch i obaj zostali żywcem zwęgleni. Około

2 kilometr. podziemnych kanałów stanęło w płomieniach. Wreszcie ogień przez otwory kanalizacyjne wydostał się na powierzchnię ziemi i buchnął płomieniem wysokim na 100 metrów.

Ilustracja nasza przedstawia tłumy osób zbierających się koło urządzeń kanalizacyjnych w Berlinie.

FELJETON

Opowieści cudowne z r. 1928

Bajki z tysiąca i jednej nocy wydarzają się i w naszych prozaicznych czasach.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zawarł dnia 6 lutego r. b. traktat arbitrażowy i koncyliacyjny z rządem republiki francuskiej. Ten sam rodzaj traktatów ma być obecnie zaproponowany przez Stany Zjednoczone innym państwom.

Traktat arbitrażowy — czyli rozjemczy, koncyliacyjny — czyli pojednawczy — ma na celu załatwienie w drodze rokowań pokojowych wszystkich zatargów i konfliktów, mogących wyniknąć między stronami, które ten traktat podpisały.

Rzecz ta jest dostatecznie jasna i nie może budzić żadnych wątpliwości, tak samo jak nie budzi ich co do swego sensu dekret mobilizacyjny lub wypowiedzenie wojny.

Nie ma jednak róży bez kolców, pokoju bez pogroźek wojennych, traktatu bez zastrzeżeń.

W przedmowie do traktatu arbitrażowo-koncyliacyjnego zaznacza autor jego, minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, mister Kellog, iż z pod kompetencji spraw, objętych przez ten traktat, zostały wyjęte „jedynie“:

sprawy wewnętrzne państw za wierających traktat;
sprawy, dotyczące stron trzecich;

sprawy, związane z doktryną Monroe'go;

sprawy, związane ze zobowiązaniami, wynikającymi z faktu przynależności państwa do ligi narodów.

Jedynie! Jedynie te sprawy! Cóż więc pozostaje do arbitrażowania?

Wojna światowa wybuchła z powodu sprawy, dotyczącej strony trzeciej w stosunku do Austrii i do Rosji.

Animozja i konflikty między Japonią a Stanami Zjednoczonymi mają swe źródło w kwestji emigracji japończyków do Ameryki, a więc w sprawie wewnętrznej.

Zatarg między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi kilka lat temu miał swe źródło w doktrynie Monroe'go, gdy chodziło o interwencję angielską w Wenezueli.

Zobowiązania, wynikające z faktu przynależności państwa do ligi narodów nie są straszne, ale są.

Tak. To prawda. Nie smućmy się jednak. Pozostaje traktat. Piękna opowieść dla dużych dzieci. W jakim celu? To już jest tajemnicą Szeherazady - Kelloga.

Janek (6 lat) wraca z ogrodu zoologicznego zachwycony i oczarowany. Opowiada małemu Pawłkowi, co widział:

Festywal pieśni słowiańskiej Chóry polskie w Pradze Czeskiej

Praga, w kwietniu.

W czasie od 7 do 9 kwietnia r. b. odbędą się w Pradze Czeskiej imponujące uroczystości śpiewackie o charakterze między narodowym, które będą swego rodzaju „olimpiadą śpiewacką“. Olimpiada taka odbyła się w Pradze po raz pierwszy w roku 1904 i już wtedy udział śpiewaków w uroczystościach wynosił około 1800 osób. Ale tegoroczny festiwal odbyć się ma w ramach daleko szerszych, tak że nie popełnimy błędu, skoro powiemy, że impreza ta zwróci na Pragę oczy całego świata kulturalnego. W olimpiadzie śpiewackiej wezmą tym razem udział także związki śpiewacze, które zostały sobie sławę na całym niemal świecie. Wystarczy tu wymienić związki „Hlahol“, który z niebywałym wprost powodzeniem występował niedawno w Amsterdamie i Frankfurcie, dalej związek „Smetana“, który w Jugosławii i w Berlinie wywołał prawdziwy entuzjazm w tamtejszych kołach muzycznych i t. p.

W pierwszych dniach olimpiady wystąpi w Pradze około 15 chórów. O rozmiarach tej imprezy świadczy najwymowniej fakt, iż w chórach tych śpiewać będzie ogółem około 4,800 osób.

Wieczorem dnia 8 kwietnia śpiewać będą słowiańscy uczestnicy festiwalu, a więc polacy, rosjanie, serbowie, chorwaci, słoweńcy i łużycanie.

W ramach festiwalu odbyć się ma również ukonstytuowanie wszechsłowiańskiego związku śpiewaków.

Trzeci dzień festiwalu poświęcony będzie popisom niektórych wybranych związków czesko-

wackich, które wykonają cały szereg znakomitych kompozycji.

Program uroczystości przewidyje ponadto wielki koncert młodzieży oraz koncert śpiewaków czesko-słowiańskich Ameryki. Ta część festiwalu odbędzie się jednak oddzielnie w terminie późniejszym (w maju), bowiem amerykańkanie nie będą mogli prawdopodobnie wcześniej przybyć do Europy.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 5 kwietnia do poniedziałku 12 kwietnia

Wielki wspaniały program!

„MORZE“

Dramat miłości i zdrady wśród stromych skał wyspy Quessant na oceanie Atlantycznym, w-g BERNARDA KELI ERMANA.

W rolach głównych: **OLGA CZECHOWA, Antoni Pointner i Henry George**

Następny program **„ZART LOSU“**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu. Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

— Widziałem bociana, który stał na jednej nodze.

— A dlaczego ten bocian stał na jednej nodze? — pyta niedowierzająco Pawełek.

— Dobryś sobie, — odpowiada Janek, gdyby podniósł i drugą nogę, toby upadł na ziemię.

Ilu niedowierzających Pawełków w starszym wieku zada sobie pytanie dlaczego i poco bocian... pardon — mister Kellog fabrykuje ekscentryczne traktaty?

Tres.

Dnia 11 kwietnia 1928 r. o godz. 1 w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

B. P.

WOLF SAPIRSTEIN

długoletni współpracownik firmy Feliks Hanftwurcel i S-ka przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Zeromskiego 17 odbędzie się dziś o g. 2-giej po południu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Żona, dzieci, synowe, zięciowie i wnuki.

Na granicy polsko-niemieckiej rozbrojono i pobito polskiego strażnika

BERLIN 10 (Pat) Prasa tutaj donosi za „Lycker Zeitung“ że w nocy z wielkiego czwartku na wielki piątek około 18 osób próbowało przekraść się z Polski przez granicę niemiecką pod Bukowami pod przewodnictwem 4 przemytników.

Przekradający natknęli się na polski posterunek graniczny, który dał do nich strzał alarmowy.

Strażnik został jednak rozbrojony i pobity, poczem przekradający się osobnicy zdążyli przejść na terytorjum niemieckie.

Nawiązanie stosunków z Rosją domagać się będzie Partja Pracy i liberałowie angielscy

MOSKWA, 9 4. (PAT). Tass donosi: Słynny ekonomista Keynes, po przybyciu do Leningradu oświadczył, że brak normalnych stosunków gospodarczych między Anglią a Z.S.S.R. jest szkodliwy dla eks-

portu angielskiego. Angielska partja liberalna i partja pracy nie ominą, aby skorzystać z pierwszej sposobności, aby zażądać nawiązania z Rosją normalnych stosunków

Kino-Teatr MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś wspaniała premiera!
Wielki podwójny 18-aktowy program!!!

„Ofiary rozwodu“

Porywający dramat erotyczny w 10 ciu aktach. Udział biorą najznakomitsi artyści: **KLARA BOW i ESTHER RALSTON**

2) Żona na dwa tygodnie

Dziwna a rzeczywista szampańska erotyczna-salonowa komedia w 5 akt. W roli gł.: **BETTY BRONSON i RICHARD DIX**

Nast: program: **CZŁOWIEK z BICZEM.**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Chińczycy znowu demonstrują przeciwko Europejczykom

PEKIN, 10 kwietnia. (A. W.) — W Hankou odbyły się demonstracje przeciwko Europejczykom, zorganizowane na tle żądania konsula francuskiego wystosowanego do władz hankouskich wydania 2 zbiegów politycznych.

W dzielnicach chińskich Hankou rozlepieno odezwy domagające się od Europejczyków zwrócenia koncesji gospodarzom - chińczykom.

Popłoch na łodzi stał się powodem zatonięcia ośmiu ludzi

RZYM, 10 kwietnia. (AW.) — Podczas przejażdżki łodzią motorową na jeziorze Comer na skutek popłochu wywołanego przez urwanie się steru, dwie podróżujące łodzią motorową kobiety skoczyły do wody. W czasie ratunku tonących, gdy pasażerowie łodzi zgromadzili się na stronie przez którą skoczyły owe kobiety łódź wyrzuciła się wraz z 30 pasażerami. Znajdujące się w pobliżu łodzi pospieszyły z ratunkiem. Zdołano uratować część tonących, jednakże 8 ludzi, a pomiędzy nimi 2 kobiety, które wywołały panikę na łodzi zatono.

Bilans handlowy ZSSR za luty wykazuje deficyt.

Bilans handlu zagranicznego ZSSR wykazuje za miesiąc luty silny spadek spowodowany zmniejszeniem się eksportu zboża. Całkowity obrót wynosił w tym miesiącu 104,8 milionów rubli, z czego przypada na eksport 41,9 milionów rubli a na import 62,9 milj. rub.

Z powyższych danych wynika, że handel zagraniczny wykazuje za miesiąc luty pasywa w wysokości 21 milj. rubli.

Z żałobnej karty

B. p. dr. Ł. Prybulski
W niedzielę zmarł w Warszawie dr. Lazar Prybulski.

B. p. dr. Prybulski urodził się w Korbyniu; uniwersytet ukończył w Dorpacie. Do Łodzi zmarły przybył w roku 1905 i odrazu zajął wybitne miejsce w tutejszym życiu społecznym. Był on współzałożycielem Łódzkiej orkiestry symfonicznej, członkiem zarządu orkiestry Filharmonii Łódzkiej, prezesem towarzystwa muzycznego „Hozomir“, członkiem miejskiej komisji teatralnej w Łodzi, oraz recenzentem muzycznym „Łodzer Tageblattu“.

Dr. Prybulski był człowiekiem niezmiernie popularnym w Łodzi, szczególnie w sferach muzycznych, gdyż nie tylko z wielkim zamiłowaniem odnosił się do sztuki, lecz sam brał często udział w przedstawieniach operowych i koncertach symfonicznych, jako artysta obdarzony dużą kulturą muzyczną i pięknym barytonowym głosem.

Pozatem zmarły dr. Prybulski był przewodniczącym sportowo-gimnastycznego tow. „Barkochba“ oraz organizatorem związku żydowskich towarzystw gimnastycznych w Polsce i przewodniczącym centralnego komitetu tego związku.

Dr. Prybulski liczył 49 lat.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego przy udziale olbrzymich tłumów publiczności, które odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4 pp., w sob. niedz. i święta od 1-ej. Ceny miejsc na pierwszy seans w sob., niedz. i święta od 50 groszy

„PRZEZNACZENIE“

Potężny dramat życiowy w 12 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z przed lat dwudziestu. W roli głównej 2 słynne nasze gwiazdeczki fenom. cudowne dzieci

Bianko Dodo i Musia Dajches

dalsze role obsadzone przez znakomity zespół Teatralno-filmowy
Marjusz Maszyński, Helena Gromnicka, Fred Sym, Mila Kamińska, Nina Olida
znanv Benedikt Zatz i inni, Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Jak reagują zwierzęta na fale radiowe?

W ubiegłym roku jeden z wybitnych profesorów fizyków polskich zwrócił uwagę w czasie wywczasów letnich, że cmy obierają sobie stałe miejsca na radiobiornikach w czasie trwania audycji.

Zjawisko to mogłoby być uważane za przypadkowe, lecz równie dobrze możnaby przypuścić że cmy te zostają zwabione przez jakieś promieniujące energie lamp lub obwodów, nad czym profesor nie miał czasu przeprowadzić bliższych studiów.

Wiemy skądinąd, że pszczołarze, a także wielki miłośnik pszczoł i badacz ich organizacji — Maeterlinck zwrócił uwagę na dziwną organizację tych owadów, które zachowują ściśle określony kierunek lotu, jak gdyby posuwały się po sztywnych torach. Wystarczy bowiem ul przesunąć o kilka centymetrów, by pszczoły powracające nie mogły trafić już do okienka i siadają w tem miejscu, gdzie ono było.

Również wiadomem jest fakt, że pszczoły zlatują się natychmiast do swego ula, skoro tylko królowej ich zagrozi jakiegokolwiek niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Toby nasuwało przypuszczenie, że pszczoły kierują się nieznanym bliżej instynktem, który przesyłany zostaje przez nie drogą jakichś fal — analogicznie do fal radiowych.

W 1924 r. dokonano podobnych doświadczeń z gołębiami pocztowymi. W mieście Paterna pod Walencją (Hiszpanja gdzie, w odległości 8 km. od stacji radiotelegraficznej znajdowała się stacja wojskowa gołębi pocztowych, wypuszczano co 3 minuty gołębie, podczas gdy stacja nadawcza pracowała bez przerwy.

Okazało się, że gołębie krążyły dokoła Paterna nie mogąc trafić do gołębnika, a gdy w parę minut przerwało nadawanie, gołębie bez wahania pofruwały w określonym kierunku.

W r. 1926 powtórzono to doświadczenie z tym samym wynikiem. Przyczem stwierdzono, że zmiana długości fal nie wywierała żadnego wpływu.

Analogiczne rezultaty dały podobne obserwacje w tymże roku w Niemczech.

Na linii przelotu gołębi, powracających do gołębnika, znajdowała się stacja nadawcza.

Gołębie, dostawszy się w pobliże stacji krążyły tak długo dokoła niej, dopóki nie wydoszły się poza obszar fal słabszych, t. j. położony dalej od stacji.

Elektryczność, jak wiadomo, często uchodzi za przyczynę zjawisk, niezrozumianych z punktu widzenia naukowego — w tej liczbie i różnych objawów życiowych.

Nad wyjaśnieniem tych zjawisk właśnie pracuje we Francji profesor G. Lakhowsky, który podobno między innymi oddzielił przy pomocy pola elektrycznego bakcyle tyfusu od bakcyli „Collit”; wykazał także wpływ fal radiowych na myszy, szczury i motyle. Twierdzi on, że czułki owadów oraz kanały półkuliste u kręgowców stanowią antenę, odbierającą fale elektromagnetyczne i przekazując ich działanie organizmowi.

Teorie jego wydają się być z punktu widzenia naukowego dość mętne, lecz prawdopodobnie istnieją w nich jakieś jądro prawdy.

Wobec zbliżającej się pory letniej, a z nią wakacji — zwracamy uwagę naszych radioamatorów, by zajęli się obserwacją owadów w czasie trwania audycji radiowych t. j. w czasie czynnych radiobiorników.

Ta drobna rozrywka połączona z obserwacją, prowadzoną naraz przez wielu amatorów, może dać obfity materiał do przyszłych studiów w tej dziedzinie.

Spodziewamy się, że już wczesną jesienią nasze redakcje pism radiowych zarzucone zostaną stosami listów z wynikami obserwacji.

R. P.

PAWEŁ BARCHAN

Jak usiłowano otruć Rasputina?

Tragiczny zamach egzaltowanej generalowej

Wyrubowa, powiernica cesarza wej Aleksandry, wydaje teraz po francusku swe pamiętniki. Tok opowiadania w nich urywany, gorączkowy, bezładny, jak we wszystkich, z nerwowym pośpiechem na papier rzucanych, zapiskach tej frejliny rosyjskiego dworu.

Mówi w nich dużo o Rasputinie. Postać „starca” wyjątkowo tu jest pozbawiona owego demonicznego charakteru, jaki zwykli mu nadawać wszyscy dotychczasowi świadkowie jego życia i czynów. Opowiadanie Wyrubowej winno właściwie nosić tytuł: „Kobieta jest ślepem narzędziem losu, sama staje się ofiarą jadu, który zamierza zgubić innych”.

Pod datą 23 września 1915 roku czytamy: „Okropność! Kim jest ta kobieta? Akulina (gospodyni Rasputina) mówi, że bardzo często telefonuje, a „starec” za każdym razem spędza na rozmowie z nią długie chwile. Czasami śpiewa przez telefon, wywołując jego gorące pochwały. Dopytując się wciąż Akulina odpowiada: „Jakaś tam. Telefonuje ciągle. Mówi, że chce mnie poznać, a nie przychodzi. Teraz proszę, żebym ją odwiedził”. Gdy Rasputin zgodził się w końcu odwiedzić nieznajomą i zapytał o adres, zmieszła się i odłożyła słuchawkę. „Starec” zaklął i nazwał ją „głupią gęsią”.

Akulina błagała go, aby nie ufał tej natrętnej kobiecie, lecz Rasputin nie podzielał jej podejrzliwości. „Szalona istota, mówił, słuchamnie mnie poznać i odkłada słuchawkę”.

Upłynął tydzień. Rasputin powrócił pewnego dnia z „Wysp”, gdzie mieszcili się liczne lokale rozrywkowe. Był bardzo podniecony. Zamierzał udać się do „Matuzki” (tak nazywano na dworze carycy), rozmyślił się jednak i został w domu. Nagle zadzwonił telefon. „Starec” ujął za słuchawkę, a po chwili powiedział wesoło do niewidzialnego rozmówcy: „Dobrze, dobrze. Przyjdź”. Wyszła istotnie po upływie kilku minut, rzuciwszy natarczywie dopytującej się Akulinie niecierpliwie: „Daj mi pokój!”

Gospodyni wezwała Komisarowa. Przybył natychmiast. Był bardzo zaniepokojony i niezwłocznie poczynił zarządzenia celem wysłędzenia miejsca, dokąd udał się Rasputin.

Dość długo trwało pełne niepokoju oczekiwanie. Cała policja była na nogach, lecz na polecenie Komisarowa nie wszczynano ańar mu.

Dopiero o godz. 11 („starec” wyszedł o 6-ej) zajęła przed dom dorożka, z której wyniesiono na rękach nieprzytomnego Rasputina. Wezwano doktora Badmajewa. Po upływie godziny chorey odzyskał przytomność. Lekarz czuwał przy nim do rana i dopiero, gdy nastąpiły wymioty, orzekł że niebezpieczeństwo minęło.

„Gdy modliłam się nazajutrz w łazach za jego tak dla nas drogie życie, pisze Wyrubowa, opowiedział mi, że już od miesiąca intrygowła go jakaś kobieta, to obiecując odwiedzić go, to zapraszając do siebie. Powtarzała ciągle: „Nie wytrzymam dłużej, muszę

Wystawa artystyczna w Moskwie

Z inicjatywy sekcji artystycznej przy głównym Komitecie naukowym zorganizowana zostanie w Moskwie w miesiącu kwietniu r. b. państwowa wystawa artystyczna, poświęcona wszystkim kierunkom sztuki. Prezesem jury przy przyjmowaniu eksponatów i przy udzieleniu nagród będzie komisarz oświaty ludowej, Lunaczarski.

cię zobaczyć, ale boję się ciebie”. Podczas ostatniej rozmowy błagała go o przybycie do niej. Głos miała tak pociągający i miły, że dał się skusić i pojechał, nie mówiąc o tem nikomu.

Mieszkanie, a właściwie jeden tylko pokój, znajdował się w dzielnicy, zwanej „Kamiennyj Ostrow” w bardzo eleganckim domu.

Drzwi otworzył mu ordynans i zdjął z niego płaszcz. Pani domu, dziewczątka prawie, wybiegła na jego spotkanie. Była bardzo ładna, utykała trochę. Gdy zaczęła mówić, poznał głos, słyszany przez telefon.

Wprowadziła go do pokoju, gdzie był już nakryty stół Zastawa zdradzała, że znano tu jego upodobania: doskonałe wino, tort, gruszki. Pani domu oddaliła się na chwilę, wezwana do telefonu, a gość wypił kieliszek wina i zabrał się do ulubionych przysmaków.

Nagle gospodyni wróciła i upadła przed nim na kolana, wołając: „Nie pij!... trucizna!... chciałam cię otruć!” Drżała przytem na całym ciele, bełkocząc coś nie zrozumiale.

Rasputin poczuł, że robi mu się niedobrze. Wyszła chwilem krokiem do przepokoju, gdzie nie zastał już służącego. Bez czapki i płaszcza wyszedł na ulicę. Na szczęście spostrzegł przejeżdżającą dorożkę. Zdołał jeszcze rzucić woźnicy adres i osunął się na poduszki siedzenia, tracąc przytomność.

Na drugi dzień gazety doniosły że młodzianka żona generała W. zmarła nagle skutkiem otrucia. „Starec” był wstrząśnięty tą wiadomością. Dlaczego popełniła samobójstwo? Czyżby zlekka się odpowiedzialności? A może inne powody wchodziły tu w grę?

„Nie zakrzywiłbym na nią palca, — mówił, — nie dałbym uczynić jej niż złego. Powiedziała mi przecież: „Chciałam cię zabić, aby uratować innych, lecz gdy cię ujrzałam, zrozumiałam, że nie wol

no mi tego uczynić”. A później sama pozbaawiła się życia. Za taką trzeba się modlić”.

O całym tem zjściu zabroniono mówić. Zmarła tak tragiczną śmiercią młoda kobieta niedawno dopiero opuściła szkolne mury, aby wyjść za generała W. Mówiono, że była bardzo egzaltowana. Przed zamążpójściem chciała wstąpić do klasztoru, a później po stanowiła umrzeć, aby uwoinic Rosję od Rasputina. Znajdowała się niewątpliwie pod wpływem wrogów „starca”, lecz ujrawszy go, nie mogła uprzeć się urokowi jego „świętości”.

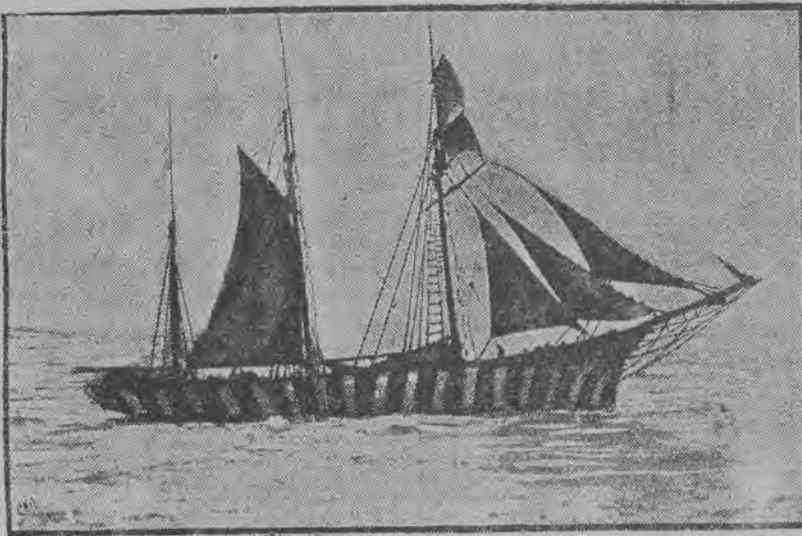
Rasputin odniósł się bardzo przyjaźnie do generała W. i przyrzekł mu uczynić wszystko, aby zatuszować całą tę sprawę. Za powód samobójstwa generalowej po dano oficjalnie rozstrój nerwowy.

Ta młoda i piękna kobieta była wzruszającym zjawiskiem, pokrewna istotom, które przychodzą na świat jako ofiary losu. Przychodzą piękne, aby uczynić piękniejszym szare i smutne życie. Krótkie jest ich istnienie. Giną w burzy życia wej, gnane pragnieniem ocalenia innych kosztem własnego istnienia. W Rosji częstem są zjawiskiem istoty takie, jak również okoliczności, zgubę ich powodujące. Może te właśnie okoliczności budzą ofiarności w ich szlachetnych sercach. Celem klasztoru, do bro ojczyzny, a gdy ojczyzna zręka się ofiary z ich czystego życia, gubi je wilk — „starec”, opętany przez żądzę, głodem życia trawiony.

Jak magnes fatalny, przyciągał do siebie. Wyrubowa podlegała mu, jak żadna z jego niezliczonych czcicielek. Nazywano ją „złym duchem” Rasputina, lecz była tylko opętana przez mnicha, „cudotwórcę”, który, jak istny szatan, umiał budzić ciemne instynkty w duszach kobiet i usypiać czujność mężów.

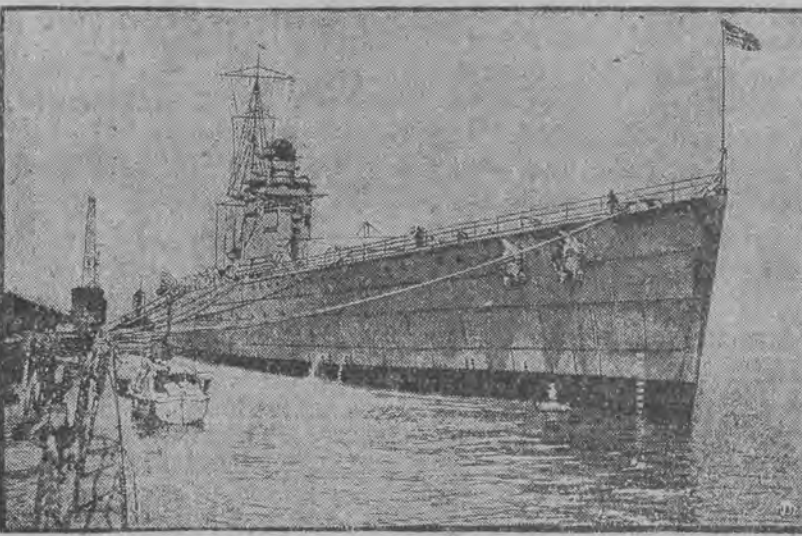
Aż pojawił się człowiek, który położył kres jego zbrodniczemu istnieniu.

Żaglowiec „Amy”



który zginął podczas wykonywania zdjęć do filmu morskiego.

„Admirał Nelson”



najnowszy nabytek angielskiej floty wojennej

KARNECIK MODNISI

Koronki, ryszki, faibanki.

Nawrót od sportowego typu garconne do bardziej kobiecej sylwetki zaznacza się coraz wyraźniej w modzie obecnej.

Wyrazem tego są faibanki, plišy, ryszki, zwisające szarfy i koronki.

Zmiana kroju i fasonu domaga się zmiany przybrania. Lekko powiewne tegoroczne sukienki wiosenne mają wycięcie u szyi okolonie kołnierzykami z koronek i fantastycznymi chusteczkami.

Z pod prostych batystowych i płóciennych kołnierzy spadają żaboty, lub oryginalnie związane kokardy.

Bardzo modną jest chusteczka związana w niedbały węzeł na lewym ramieniu. Chusteczki te bywają z modnego fularu w kropki i z koronki, organdy, lub cienkiego, koronką lamowanego batystu. Na sukniach atlasowych, taftowych, crepe-de-chine'owych widzi się przybrania liny, między którymi cienki jak pajęczyna, haftowany w drobny wzór batyst jest najmodniejszy.

Czarna taftowa suknia, model Alice Bernard, wkoło wycięcia ma plisę z morelowego batystu, z prawej strony zakończona szerokim, obszytym walansienką rewersem-żabotem, przecinającym stanik w ukos.

Grafiowa suknia z crepe-satin o kwadratowym wycięciu przybrana jest fantastycznym, asymetrycznym żabotem ze starej, na tiulu haftowanej koronki, której jeden koniec spada kaskadą po lewej stronie, drugi wąski i znacznie dłuższy biegnie wkoło wycięcia i, przytrzymany antyczną broszką, końcem swoim sięga prawie talii. Chusteczka z czarnej hiszpańskiej koronki zdobi białą krepową sukienkę.

Do czarnych atlasowych spodniczek nosi się angielskie żakietki z płótna w pastelowych kolorach.

Europejska odzież przyczyną upadku moralności

Angielski gubernator wysp Polinezyjskich, sir John Grimpl, przesłał swojemu zwierzchnikowi, wielkobrajtyjskiemu ministrowi kolonii, raport, w którym zwraca uwagę na bardzo niepożądane następstwa dekretu, zmuszającego miejscową ludność do noszenia europejskiej odzieży. Pierwszą opłakaną konsekwencją tego rozporządzenia było pojawienie się całego szeregu epidemicznych chorób, nieznanych tam dotychczas, mieszkańcy bowiem archipelagu nie zdejmują miesiącami całymi ubrania ani w dzień, ani w nocy; przestali się myć i kąpać, żyją w strasznym brudzie i są chodzącymi zbiorowiskami zabójczych bakterji. Noszenie odzieży spowodowało również niezmiernie rozluźnienie obyczajów, czego skutkiem jest szerzenie się specjalnych chorób, dziesiątkujących polinezyjczyków. Gubernator Grimpl zwraca się przeto do władz centranych z prośbą o zniesienie tak szkodliwego rozporządzenia.

200.000 kilometrów przez tundrę

W tych dniach powrócił do Leningradu znany badacz krajów podbiegunowych, Gorotkow, który przez dwa lata przebywał w zupełnie niezbadanej tundrze Gidańskiej. Ilość kilometrów, które ekspedycja jego przebywała, dochodzi do 200.000. Prace swoje prowadzi ekspedycja Gorotkowa w warunkach nad wyraz trudnych. Mróz dochodził często do 70 stopni, a ponadto odczuwano dotkliwy brak żywności. O ekspedycji swojej wygłosił Gorotkow odczyt w rosyjskiej akademii nauk.

Nieubłagana śmierć wyrwała z szeregów miłośników sztuki muzycznej jednego z najbardziej niestrudzonych jej pionierów na niwie łódzkiej

Doktora Łazara Prybulskiego

człowieka wysokich zalet umysłu i charakteru, ofiarnego działacza społecznego.

Głęboko wstrząśnięty tą nieodżałowaną stratą serdecznego przyjaciela, łączy się w bólu z osieroconą rodziną

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

Podatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10 urzędować będzie dodatkowa komisja poboru dla mężczyzn roczników 1888 do 1906 włącznie, zamieszkałych w dniu 1 sierpnia r. ub. w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Przed komisję tę winni stawić się mężczyźni powyższych roczników, którzy dotychczas przed komisją poborową nie stawali, nie posiadają książeczek wojskowych i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (b)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Głęboko wzruszeni nagłym zgonem naszego nieodżałowanego Prezesa

B. P.

Dr. Med. Łazara Prybulskiego

wyrażamy najgłębsze współczucie Rodzinie.

Cześć i chwala Jego Pamięci!

Zarząd Tow. „Hazomir“

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Bronisławy Rubinsteinowej

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

W dniu 8 b. m. zmarł w Warszawie

b. p. Dr. Łazar Prybulski

członek zarządu L. O. F.

W Zmarłym instytucja nasza traci najszczerzego przyjaciela, szlachetnego bojownika o sprawę kultury duchowej Łodzi.

Wdzięczna Pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych niewygasła.

Cześć i chwala Jego pamięci!

Zarząd Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi.

Święto 1 maja

Pochód uda się na Polesie, gdzie wmurowany zostanie Kamień węgielny

Jak się dowiadujemy, zarówno by wspomniany pochód warstw w polskich jak i niemieckich i robotniczych Łodzi w dniu 1 maja żydowskich związkach robotniczych naszego miasta czynione są przygotowania do uroczystości 1 maja w bież. roku.

Między innymi projektuje się urządzenie ogólnego pochodu partji P. P. S., Niem. Socj. partji pracy, „Bundu“, „Poalej - Sjonu“ - praw. i lewicy.

Z wymienianych zdań i propozycji warto przytoczyć projekt, a

robotniczych Łodzi w dniu 1 maja bież. roku uda się z orkiestrami i czerwonymi sztandarami do Polesia Konstantynowskiego, gdzie na terenach przeznaczonych na domy robotnicze odbędzie się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod domy robotnicze do budowy których magistrat przystępuje w najbliższym czasie. (d)

Straszny pożar w Sieradzu 29 rodzin pozbawionych zostało dachu nad głową

Wczorajszej nocy około godziny 1.30 wybuchł w Sieradzu katastrofalny pożar, który zniszczył niemal że całe przedmieście Oledry - Małe tego miasteczka.

Pożar powstał w jednym z drewnianych budynków na przedmieściu podczas zabawy wielkanocnej i to najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dzięki

plomienie szybko przeniosły się na sąsiednie posesje. Rozszerzaniu się szybko żywiołowi sprzyjała ta okoliczność, że dachy większości tych budynków były pokryte słomą. Wśród nieopisanego paniki i strasznego zamieszania powstałego wśród przebudzonych ze snu mieszkańców, przystąpiono do akcji ratowniczej, która trwała do rana.

Pastwą plomieni padło 16 domów wraz z zabudowaniami, inventarzem żywym, zbożem, narzędziami etc. Spaliły się doszczętnie wszystkie mieszkania.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz (Pabjanicka nr. 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd nr. 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

ŚWIECONE U LEGJONISTÓW.

W dniu 15 kwietnia b. roku o godzinie 12 w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się tradycyjna uroczystość „Świecone“.

Ze względu na chęć zadzierzgnięcia ściślejszych i serdeczniejszych stosunków między stowarzyszonymi obecność wszystkich b. legionistów jest pożądana.

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelnicze) i w in. polecają skład L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 357-6

Jak zlikwidowano zjazd wolnomysłcieli? Z pośród zatrzymanych przez policję 6 osób osadzono w więzieniu Prezes oddziału łódzkiego S. W. P. p. Haneman znajduje się między aresztowanymi

Jak już donosiliśmy, w 1 i 2 dniu świąt Wielkiej Nocy odbywał się w Łodzi w lokalu związku zaw. prac. handlowych, przy ul. Al. Kościuszki 21 ogólny krajowy zjazd stowarzyszeń wolnomysłcieli polskich, na który między innymi przybył komunistyczny poseł na sejm Bittner, prezes stowarzyszenia jak również delegaci z Rosji sowieckiej i Białorusi. W momencie, gdy prezes łódzkiego stowarzyszenia wolnomysłcieli p. Jan Haneman odczytywał tekst przyjętej rezolucji, znajdujący się na sali komisarz policji mundurowej ogłosił zgromadzenie za rozwiązane. Zebrani odpowiedzieli na to chóralnym odśpiewaniem międzynarodówki.

Przedstawiciele władz skomunikowali się telefonicznie z komendą policji i po upływie kilkunastu minut przybyli dwa samochody z policją pieszą oraz kilku policjantów konnych. Ogółem policja na sali zatrzymała 156 osób z której to liczby aresztowała 36 osób nie posiadających dowodów osobistych. W miarę stwierdzenia tożsamości aresztowane osoby zwalniano z aresztu przy komendzie policji m. Łodzi.

Z pośród aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych 6 osób, wśród nich: prezesa stowarzyszenia wolnomysłcieli w Łodzi Jana Hanemana, Czesława Zołotowa z Warszawy oraz Esterę Dziewulecką z Łodzi, która jednocześnie była członkinią Związku młodzieży komunistycznej. Pozostali trzej aresztowani oddani do

dyspozycji władz sądowych są delegatami z Rosji sowieckiej oraz Hromady Białoruskiej. Nazwiska osób tych ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Władze sądowe po zapoznaniu się dokładnie ze szczegółami sprawy postanowiły zastosować względem wszystkich 6-ciu aresztowanych bezwzględny areszt. Haneman i Zołotow aresztowani zostali i pociągnięci do odpowiedzialności karnej za odczytanie publicznej rezolucji o treści wybitnie antypaństwowej. Dziewulecka zaś za zbieranie składek od znajdujących się na sali delegatów na rzecz aresztowanych i sądzonych obecnie członków Hromady Białoruskiej.

W chwili aresztowania Dziewulecka usiłowała wrzucić do ustępu listę imienną delegatów, którzy ofiarować mieli składkę na rzecz Hromady. Usiłowanie to jednak zostało udaremnione i lista znalazła się w posiadaniu władz policyjnych.

Jak ustalono, zjazd, który rzekomo miał być tylko krajowym i poświęcony sprawie bezwyznaniowości, już w pierwszym dniu przybrał charakter wybitnie komunistyczny. Na zjazd zaproszeni zostali delegaci państw obcych przede wszystkim zaś z Rosji sowieckiej, z Leningradu, Iwano-Woźnie sienska oraz z miejscowości Kriwoj Rog w Rosji południowej.

W chwili wkroczenia policji na salę zebrani zaczęli rzucać na ziemię i drzeć różne dokumenty i

zapiski, stanowiące materiał silnie kompromitujący. Częstki papieru jednakże zostały przez policję sklezione i dołączone do akt sprawy. Papiery te kompromitują silnie poszczególne członków stowarzyszenia wolnomysłcieli polskich. (p)

Wiadomości bieżące

AUTOMATY Z PAPIEROSAMI zainstalowane być mają na ulicach Łodzi. „Sprzedawca“ będą papierosy na sztuki. (a)

NALEPIANIE AFISZÓW natrafia w naszym mieście na coraz większe trudności. Starostwo grodzkie unormuje tę sprawę specjalnym rozporządzeniem. (a)

PALACZ PAROWOZOWY Paweł Dębowa spadł z tendra do kanału parowozowego. Z powodu pęknięcia kręgosłupa Dębowa zmarł natychmiast. (o)

WE WSI RÓŻYCE, pod Łodzią w czasie zabawy podniecony alkoholem parobek niewiadomego nazwiska rozplatał siekierą głowę Robertowi Hillerowi. Sprawca zbiegł. (p)

POD KOŁA TRAMWAJU dostała się Marja Błaszczuk. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie obojczyka. (b)

POD SAMOCHÓD, prowadzony przez szofera Zygmunta Mike dostał się czteroletni Szlama Szajnert i uległ lekkim obrażeniom ciała. (b)

WOZEM NAJECHANA ZOSTAŁA dziewięcioletnia Olga Lrban ze wsi Budy - Sikawa i odniosła ogólne potłuczenia ciała. W **CELU SAMOBOJCZYM** napił się jodyny w bramie domu nr. 43 przy ul. Piotrkowskiej Stanisław Babicz. Pogotowie odwoziło go do szpitala. (b)

SAD i PRAWO

Żonobójca

Sprzeczką o Kochankę stała się powodem morderstwa

Sąd okręgowy w Łodzi w wydziale karnym na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę Władysława Jermaka, oskarżonego o zabójstwo żony. Jak wynika z aktu oskarżenia, w dniu 4 grudnia 1927 roku zameldował posterunkowy Feliks Kietlering na posterunku P. P. w Łęczycy, że Władysław Jermak, zamieszkały w Łęczycy, przy ul. Kościuszki nr. 26 zabił swoją żonę dwoma wystrzałami z rewolweru.

W krytycznym dniu wieczorem około godz. 6 po południu przyszedł do mieszkania Jermaków w odwiedzinach posterunkowy P. P. w Łęczycy, Feliks Kietlering.

W mieszkaniu znajdowali się oboje małżonkowie, t. j. Władysław Jermak, żona jego Helena.

Władysław Jermak chodził po pokoju wzbudzony, kłócąc się ze swoją żoną, która mu robiła wyrzuty, iż tenże zaniedbuje dom i wydaje pieniądze na kochanki.

Kietlering znając dobrze stosunki domowe Jermaków, wiedział, że małżonkowie oddawna nie żyją w zgodzie i starał się dlatego wpłynąć na Władysława Jermaka, prosząc go, aby się uspokoił.

W pewnym momencie oskarżony Jermak nachylił się nad swoją żonę, która siedziała na krześle przy piecu i dał do niej dwa strzały z rewolweru, raniąc ją w rękę i brzuch.

Podczas gdy ciężko ranna Jermakowa wybiegła z krzykiem z mieszkania, Kietleringowi udało się rozbroić Jermaka, który domagał się od posterunkowego zwrotu rewolweru, oświadczając, że sam również chce odebrać sobie życie.

Następnie posterunkowy Kietlering wybiegł do sieni za Jermakową, którą znalazł leżącą pod schodami na parterze i z pomocą sąsiadki przeniósł ją z powrotem do mieszkania.

Po przeszukaniu mieszkania zna-

lazł posterunkowy Kietlering na podłodze koło pieca jedną łuskę z naboju rewolwerowego, sam zaś rewolwer, jak stwierdził wyżej wymieniony świadek, był nafaadowany 4 nabojami i łuską, która pozostała w środku.

Na rozprawie sądowej oskarżony do zarzucanego mu przestępstwa nie przyznał się i przy zamkniętych drzwiach wyjawiał swoje pożyte małżeńskie.

Świadek Marja Brzezińska, siostra zabitej, Heleny Jermakowej, z którą od dłuższego czasu, bo już od 5 lat razem przebywała, zeznała, że już w dniu 4 grudnia 1927 roku, Jermakowie od samego rana kłócili się między sobą. Helena Jermakowa zarzucała mę-

żowi, że żyje z kochanką i wydaje na nią pieniądze. Jermak w czasy kłótni przyrzekał, że z kochanką zerwie stosunki. Ze względu na to, że na przewodzie sądowym ustalono, że oskarżony cierpiał na padaczkę, wezwano biegłego lekarza - psychiatrę, który stwierdził, że oskarżonego należy poddać obserwacji szpitalnej.

Sąd po naradzie postanowił: rozprawę sądową tymczasowo zawiesić i umieścić oskarżonego Jermaka w szpitalu dla umysłowo-chorych w Tworkach w celu obserwacji i kwestię jego poczytalności rozpatrzyć po dokonaniu powyższej obserwacji i otrzymaniu opinii szpitala. (o)

SUUM CUIQUE

„Ściągnięto“

Ciemna, natłoczona sala sądu pokoju IV okręgu. Stół sędziowski zarzucony stosem aktów. Prośby, podania, skargi, zażalenia... jednym słowem wszystko to, co poza murami sądowego gmachu stanowi treść życia zebrało się tu w tych krótko, sucho, rzeczowo spisanych zgodnie z odpowiednią formalistyką aktach...

Małżeństwo Składanek Bolesław i Jadwiga stają przed sądem oskarżeni przez służącą Helenę Kozdrą o przywłaszczenie jej rzeczy. Służąca ta odchodząc ze służby nim miała sobie znaleźć inne „miejsce“ zostawiła swoje manatki u dozorczy domu Bolesława Składanka. Małżonkowie nie żyją ze sobą i panują między nimi do najwyższego stopnia napięte stosunki. Zna, jak opowiada dozorca okrada go, nie wpuszcza do mie-

szkania, stara się otruć, szkaluje przed ludźmi, że ma kochankę w osobie właśnie Heleny Kozdrą, wogóle pożyte to jest obrazem nierozrywanych, wciąż nowych i najbardziej złośliwych wybryków. Mówiąc o danym wypadku dozorca wyjaśnia, że jest przekonany, że to nikt inny jak właśnie ta „miła kobieta“ „ściągnęła“ owe rzeczy, które on z „litości“ nad samotną służącą wziął na przechowanie do siebie. Dozorczy nie pozostaje dłużna mężulkowi i obysypuje go gradem niewybrednych epitetów.

Sędzia nie znajdując w przeprowadzonym przewodzie dostatecznych dowodów winy oskarżonych od zarzutu przywłaszczenia rzeczy zwolnił ich, zaś poszkodowanej poradził wniesienie sprawy cywilnej o odszkodowanie, gdyż dozorca winien był jednak powierzonych sobie rzeczy pilnować, aby nie zginęły.

Po wyroku sądu zrehabilitowała Składankowie oraz Helena Kozdra żywo między sobą debatując opuściła salę sądową.

Następna sprawa! Małżeństwo Jan i Tekla Ługowscy. Oskarżeni przez IV komisariat policji o nieprzyzwoite zachowanie uwłaczające moralności publicznej. On ma około osiemdziesiątki, ona niewiele mniej. Staruszka zaczyna opowiadać: „No ni by prawda. Wyrzucili nas z mieszkania — nie mieliśmy się gdzie podziąć... Tośmy sobie usiedli pod płotem — mąż mnie objął, zaczął tulić do siebie i coś tam jakieś czule słówka mówił“...

W tej chwili w korytarzu obok sali sądowej rozlega się przeraźliwy krzyk i silny hałas.

Oto dozorczy Jadwiga Składankowa została osądzona po raz drugi — teraz przez swego i jego przyjaciółkę służącą. Z głębokiej szramy pod okiem płynie pasmo krwi...

Sąd swoje, i ludzie swoje...

ZET.

SALA FILHARMONJI. Tel. 13-84.
Sobota, dnia 14-go oraz Niedziela, dnia 15 kwietnia o godz. 12-iej w poł.

Dwa przedstawienia dla dzieci z występem

NINKI WILIŃSKIEJ

młodocianej artystki, tancerki klasycznej i gwiazdy filmowej

Benedykta Hertza

znanego bajkopisarza i recytatora, z udziałem artystów scen warszawskich.

Program sobotniego przedstawienia

1. „Sen Kazi czyli porcelanowa laleczka i pluszowy miś“
Fantasyczna bajka Benedykta HERTZA i W. TATARKIEWICZÓWNY.
2. „Konik polny i mrówka“ (w 2 odsłon.)
Bajka podług La FONTAINA.
3. „Kozka, Kózka i wilk“
Bajka podług A. MICKIEWICZA.
4. „Ninka nie chce iść do szkoły“
Komedyjka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny.

Program niedzielnego przedstawienia

1. „PANKOTEK BYŁ CHORY“
Bajka podług Jachowicza.
2. „PSOTNY IGNAŚ“
Komedyjka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny.
3. „CZERWONY KAPTUREK“
Bajka B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny.

Bilety od zł. 1—do 3 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

WILHELM LILKER

Najnowszy polski kodeks postępowania karnego

W Dzienniku Ustaw z 20 bm. (Nr. 33) ukazał się kodeks postępowania karnego i przepisy ten kodeks wprowadzające. Wszystko to w formie rozporządzenia Prezydenta i z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1929 r. Zdarzenie to jest niezmiernie doniosłe, gdyż czyni poważny krok na drodze do unifikacji sądownictwa na ziemiach polskich.

Przypatrmy się bliżej tej nowej ustawie. Już sam tytuł jej jest szczęśliwie dobrany. Ustawodawca mimo, iż dotąd używane były terminy „ustawa postępowania karnego“ czy „procedura karna“ i że terminy te utarły się w potocznym słowniku prawniczym, nazwał nową ustawę kodeksem, wychodząc ze słusznego założenia, że wszelkie przepisy prawne, ułożone w system, tak nazywać się powinny.

Kodeks postępowania karnego starannie unikał używania obcych wyrazów. I tak np. słowo „konfrontacja“ zastąpił słowami „stwierdzenie sobie do ócz“, pozostawił jednak wyraz „apelacja“, natomiast „opozycję“ nazwał „sprzeciwem“. Kodeks p. k. przyjął pisownie „protokół“ i „dwuch“.

Samo ułożenie k. p. k. jest bardzo dobre, bez zbędnej kazuistyki i zawiera wszystkiego 650 artykułów. Aby uniknąć wątpliwości przy ustalaniu poszczególnych ustępów dzieli k. p. k. artykuły na paragrafy.

Największą zaletą kodyfikacyjną jest unikanie powtarzania tego samego.

Podczas, gdy obecnie obowią-

zuje jeszcze ustawa postępowania karnego szeroko rozpisuje się np. o postępowaniu przed Sądami Pokoju i następnie rozwodzi się niemniej szeroko o takimże postępowaniu przed Sądami Okręgowymi (w przeciwieństwie do procedury austriackiej), to nowy kodeks p. k. podaje przepisy proceduralne dla Sądów Okręgowych i w 7-ciu zaledwie artykułach wskazuje odmiany postępowania przed Sądami Grodzkimi (obecnie Sądami Pokoju).

Zamiast kazuistycznymi przepisami regulować np. kwestję dowodu ze świadków osobno dla Sądów Pokoju, osobno dla Sądów Śledczych i osobno dla Sądów Okręgowych, jak to ma miejsce w naszej dzielnicowej ustawie postępowania karnego, nowy k. p. k. znakomicie tę kwestję upraszcza, umieszczając zaledwie 25 artykułów, dotyczących tej materji i mających zastosowanie w postępowaniu przed wszelkiego rodzaju władzami sądowymi. Wogóle k. p. k. jest doskonale skodyfikowany, jasny i przejrzysty, jakkolwiek zawiera trochę niedomówień.

Jakie nowości przynosi nowy kodeks p. k.?

Ze względu na szczupłe ramy niniejszego artykułu postaram się pokrótce przedstawić najważniejsze przepisy, które są odmienne od obecnej procedury karnej.

Sąd przysięgłych rozpoznaje przestępstwo, za które grozi kara śmierci lub bezterminowe pozbawienie wolności przestępstwa, za które najniższy ustawowy wymiar kary wynosi 10 lat pozbawienie

wolności oraz przestępstwo polityczne.

Co należy rozumieć przez przestępstwa polityczne, określił w myśl przepisów wprowadzających k. p. k. szczególna ustawa. Do czasu wejścia w życie tej szczególnej ustawy wszelkie przepisy, dotyczące sądów przysięgłych, nie będą obowiązywały.

Tak więc obok mających się później określić przestępstw politycznych podlegać będą w naszej dzielnicy sądom przysięgłym następujące przestępstwa:

- 1) zdrada stanu, 2) szpiegostwo, 3) zabójstwo kwalifikowane 4) podpalenie kwalifikowane, 5) lichwa (art. 24 ust. o zwolnieniu lichwy wojennej z 2.VII.1920 ze zmianami z 5.VIII.1922) oraz 6) niektóre przestępstwa wojskowe popełnione przez niewojskowych w czasie wojny wśród okoliczności szczególnie obciążających (zawodowe uszkodzenie ciała innym osobom w celu omińnięcia służby wojskowej i także ukrywanie dezertorów).

Sędziów przysięgłych będzie 12-tu. Postanowienia, dotyczące tych sędziów wzorowane są na ustawie austriackiej z tą różnicą, że przy naradach ich obecny jest i wskazówki im daje przewodniczący trybunału.

W myśl nowego k. p. k. Sady Grodzkie rozpoznają przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do 2 lat lub grzywnę, wzgl. obie kary łącznie.

Sady Grodzkie nie przestają jednak być właściwymi, choćby ze względu na powrót do przestępstwa groziła kara wyższa. Wszystkie inne przestępstwa oraz w każdym razie przestępstwa z artykułu 464, 603—606 k. k. i urzędnicze bez względu na grożącą karę — rozpoznają Sady okręgowe. Jakie

sady są właściwe dla przestępstw, popełnionych przez osoby, zajmujące stanowiska w sądownictwie czy prokuraturze, k. p. k. nie przewiduje. Z jurysdykcji sądów polskich wyłącza k. p. k. wyraźnie osoby, którym przysługuje prawo zakrajowości.

Nowością jest oskarżyciel posiłkowy w Sądzie Okręgowym, w Sądzie bowiem Pokoju instytucja ta, aczkolwiek inaczej się nazywa jest nam znana. Jeżeli prokurator nie widzi powodu do popierania oskarżenia o przestępstwo, ścigane z urzędu, zawiadamia o tem pokrzywdzonego, który jako oskarżyciel posiłkowy może niezależnie od prokuratora popierać oskarżenie. Akt oskarżenia, musi jednak być podpisany przez adwokata. Jeżeli jednak oskarżonego uniewinnia lub potępowanie umorza, koszty ponosi orkarżyciel posiłkowy. Nie może on również zakładać apelacji co do wymiaru kary.

K. p. k. przewiduje obrońcę dla oskarżonego również w toku śledztwa, w niektórych nawet wypadkach oskarżony musi mieć obrońcę i to zarówno na rozprawie głównej jak i w czasie śledztwa.

K. p. k. rozszerzył uprawnienia sędziów śledczych, którzy mogą przesłuchiwać świadków pod przysięgą między innymi również, w wypadku jeśli zachodzi przypuszczenie, że bez przysięgi świadkowie nie powiedzą prawdy.

Sędziowie śledczy, jak wogóle sąd, mogą w myśl k. p. k. świadka, odmawiającego bezprawnie zeznań lub przysięgi, niezwłocznie aresztować na czas do 1-go miesiąca.

Jeśli świadek złoży zeznania, areszt uchyła się.

Dosyć surowy przepis, znany zresztą z procedury austriackiej, który pośrednio zmusza świadków

do spełnienia przez nich obowiązku zeznawania bezwzględnie, pod przysięgą dla dobra należytego wymiaru sprawiedliwości.

To samo stosuje się na wypadek bezprawnej odmowy wydania niektórych przedmiotów (dowody rzeczowe) przedmioty ulegające konfiskacie.

K. p. k. przewiduje też w art. 125 § 2, przesłuchanie świadka zarazem w charakterze biegłego (testis peritus).

By zapobiec nadmiernemu przetrzymywaniu w areszcie śledczym, k. p. k. stanowi, iż areszt ten może zasadniczo trwać najwyżej 6 miesięcy (na Węgrzech 1 miesiąc) i wyjątkowo tylko sąd może okres ten przedłużyć. Oskarżonym, przebywającym zagranicą może sąd apelacyjny wydać list żelazny zapewniający im wolność aż do zapadnięcia wyroku pierwszej instancji pod warunkiem, że stawią się w oznaczonym przez sąd terminie i nie będą usuwali dowodów przestępstwa.

K. p. k. rozróżnia w toku dochodzenia t. zw. zapiski, dokonywane nie przez sąd i protokoły, spisywane przez sąd z własnej inicjatywy lub na żądanie prokuratora.

Tylko te ostatnie mogą być odczytywane na rozprawie w wypadkach nadzwyczajnych, natomiast zapisków nie wolno pod żadnym warunkiem na rozprawie odczytywać za wyjątkiem w sprawach administracyjno karnych.

Wobec jednak art. 20 przep. wpraw. k. p. k., przynajmniej protokołom policyjnym moc protokołów sądowych zakaz odczytywania na rozprawie zapisków staje się do czasu uchylecia przep. wpraw. przez Prezydenta, bezprzedmiotowy

d. c. n.

Zderzenie dorożki z tramwajem

Tłum pobił motorniczego i powybiłszyby w wagonie

Na ulicy Zgierskiej zdarzył się straszny wypadek najechania tramwaju ozorkowskiego i cudem tylko zderzenie to nie pociągnęło za sobą ofiar śmiertelnych.

Z kościoła w Radogoszczu wracali od chrztu rodzice z niemowlęciem dorożką, gdy nagle na ul. Zgierskiej około domu nr. 100 nadjechał tramwaj ozorkowski, którego motorniczemu, podobno pijanemu, nie dawał sygnałów.

Dorożkarz w ostatniej chwili zauważył nadjeżdżający tramwaj i usiłował go ominąć, ale było już za późno.

Przed tramwajem uderzył w tylną część dorożki i zaczepiwszy o nią, powłócił ją na kilkadziesiąt metrów aż rozsypujący się wehukul upadł, wyrzucając na bruk jadących w nim rodziców i dziecko.

Liczni przechodnie rzucili się na motorniczego chcąc dopuścić się samosądu. Przybyła policja, lecz tłum nie ustępował, bijąc motorniczego Wacława Chrzana (Brzezińska 76) aż do krwi, również wybito szyby w wagonie.

Następnie tłum nie pozwolił, by motorniczy dojechał do Bałut. W celu uniemożliwienia jazdy jeden z przechodniów położył się na szynach przed wagonem.

Jadąca w dorożce kobieta w stanie ciężkim odwieziona została do szpitala, a dziecko ocalało, gdyż leżało w dużej poduszce. Dorożkarz został też lekko poraniony. Po zmianie maszynisty tramwaj ruszył dalej. (b)

TEATR i MUZYKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Koncert religijny

Pierwszy tego typu u nas koncert na większą skalę z gośćmi takimi, jak Adam Didur, Marcei Sowilski, Olga Didur, Janina Sowilska, Berta Crawford, jest bardzo wymownym przykładem zarówno religijności jak i muzyczności naszego Manchestru.

Może całkowite, porządne oratorium ścigać się w Wielkim Tygodniu, niż religijne „potpourri” o charakterze rekolekcyjnym muzycznym z małym zabarwieniem pasyjnym. A może Wielki Czwartek nie jest tym dniem odpowiednim na koncert, kiedy bywalcy koncertowi po odbyciu domowych porządków i wśród przygotowań świątecznych zastanawiają się poważnie nad tem, czy odkupienie grzechów nie będzie bardziej bolesne przez słuchanie muzyki, niż przez pisanki na jankach wielkanocnych.

A mogą załować ci wszyscy, którzy postanowili zostać w domu, bo ten koncert był ze wszech miar udany, a ta pierwsza część (Stabat Mater) z tą katarzynką religijnością Rossini'ego aż za wesoła. Bo i Rossini, choć teatralnie świętości, wymaga przecie większego skupienia od wykonawców i pewnego minimum warunków duchowych.

W arji Cuius animam, zbyt szybko ujętej, wyostał p. Sowilski za dużo efektu teatralnego, jak również p. Didur w „Pro peccatis” ujawnił więcej mefistowskiego sarkazmu, niż zbożności i pokory. Dlatego dalsze części programu, w których przeważał Händel i Bach, miały już rys bardziej liturgiczny i odpowiedni wyraz nastrojowy.

A głosy? — Zwolennicy śpiewu mieli możliwość rozkoszowania się w ciągu dwóch przeszło godzin, był to bowiem kalejdoskop

brzmień przerozmaitszych, a wszystkie głosy w dobrym gatunku. Głos Adama Didura brzmiał szlachetnie, a przytem artysta ma na usługi bogate środki ekspresyjne i frazę melodyjną, odbijającą najłżejsze odruchy uczucia z bezpośrednią siłą, a ta impulsywność twórcza stanowi obecnie jeden z najcenniejszych atutów w sztuce odtwórczej świętego basisty.

Bohaterki tenor p. Sowilskiego iskrzył się srebrną nitką na kanwie wagnerowskiej modlitwy z op. „Rienzi”.

Sztuka odtwórcza p. Olgi Didurówny uprawnia nas do wyróżnienia jej z pośród wielu przedstawicieli śpiewu estradowego, albowiem artystka ta rozporządza głosem sopranowym o przepięknej barwie, a jej sztuka nosi na sobie piękno dostojności. Pani Rewicz Sowilska posiada ładny soczysty tenor głosu o charakterze mezzosopranowym, a w głosie jej drga oddźwięk zapachu, hamowanego skrzętnie przez charakter wykonywanych pieśni.

Dobrze nam znana p. Berta Crawford, śpiewaczka zdecydowanie koloraturowa, dowiodła, że przez swą wrodzoną muzyczność potrafi kojarzyć w wytwornym całokształcie artystycznym zdobycze techniki w utworach o charakterze zgoła odmiennym. Wreszcie do ram tego święta pieśni dopasował się zdołnym swem pięknym „bel canto” skrzypcowym p. Stanisław Frydberg, który haendlowskiem „Largo” i szubertowską „Ave Maria” podkreślił znacznie powagę religijnego festiwalu.

Do wszystkich numerów programu artystycznego tła fortepianowego o subtelny retuszu dostarczył dyr. Teodor Ryder.

F. Hal.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8,30 i w dalszym ciągu w piątek „N. O. S.” (Nie ożenię się).

Jutro, czwartek, po cenach popularnych po raz 48 baśń chińska Klabunda „Kredowe koło” z Karoliną Lubieńską w popisowej roli Hai-Tang.

W sobotę o godz. 4 po południu po raz ostatni w sezonie „Spisek Carowej” (Rasputin).

Wieczorem w sobotę premiera japońskiej baśni dramatycznej Klabunda „Święto kwitnącej wiśni” w poetyckim przekładzie E. W. Boye'go. Inscenizacja oraz opracowanie reżyserskie Konstantego Tatarakiewicza, oprawa dekoracyjna Konstantego Mackiewicz; kostiumy ściśle według wzorów autentycznych wykonują pracownicy teatralni pod kierunkiem pp.: Wekiertowej i Pytla. Część muzyczną opracowuje Zygmunt Białostocki. W obsadzie rol ważniejszych panie: Dziewońska, Lubieńska (Kotaro), Morska, Tatarakiewiczówna (Kwan) oraz pp.: Bonecki (Matsko), Krzemieński (Gembol).

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w dalszym ciągu jutro i w piątek o godz. 9 wieczorem wruszająca, pełna dramatycznego napięcia komedia salonowa de Croisset'a „Jastrząb” z Ireną Horecką w głównej roli kobiecej oraz Kazimierzem Juszą — Stępowskim, popisowo odtwarzającym rolę rumuńskiego arystokraty — szulera hr. Dassetty.

W sobotę o godz. 5 po południu i w niedzielę o godz. 5 po południu dwa przedstawienia po cenach zniżonych z udziałem Kaz. Juszy — Stępowskiego: w sobotę „Ósma żona Sinobrodego”, w niedzielę „Azais” Verneuil'a. Będą to ostatnie występy znakomitego artysty w obecnym sezonie.

W próbach „Powrót do grzechu”.

„GONG”.

Świąteczna rewija p. t. „Śladaj Pan” dzięki niefrasobliwemu humorowi i ciągłej zmianie wrażeń zdobyła rekordowe powodzenie. Rozbawiona publiczność wita hucznymi oklaskami gościa Stanisława Znicza, Hanę Runowiecką, Sielańskiego oraz ulubieńców Łodzi Jaśkówkę i Cybulskiego.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

„ARARAT”

Brak biletów przed rozpoczęciem seansów świadczy już o powodzeniu jakim cieszy obecna wiazanka wielkanocna p. t. „Kto zna XII?” Okłaskom ulema końca.

Dziś dwa przedstawienia: początek o 4 pop. (ceny popul.) oraz 9.30 w.

PLASY WIOSENNE.

W sobotę, dnia 19 b. m. w sali handlowców, ul. Piotrkowska 108, odbędzie się zabawa taneczna zorganizowana przez akademickie koło lodzian, studujących w Krakowie. Komitet organizacyjny szykuje moc miłych niespodzianek, które napewno przyciągną na tę zbiórkę liczne rzesze lodzian.

Zaproszenia wydaje się codziennie od godz. 11 — 12 w sekretariacie A. K. W. Ł. w Krakowie (Polska Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, 1 p piętro, prawa oficyna. Bufet we własnym zarządzie.

Niezwykły ok az świński



W Niemczech zdobyła niełada rozgłos maciora na 8 nogach.

Powiększona ilość pociągów

Kursować będzie w okresie letnim na linii Łódź — Żakowice

Przed ułożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Zakowicach zwróciło się do dyrekcji kolei z prośbą o uwzględnienie potrzeb łodzian, zamieszkujących latem miejscowości na linii Łódź-Zakowice co do ilości i rozkładu pociągów.

Dyrekcja uwzględniła życzenie właścicieli posiadłości w Zakowicach i ustaliła następujące pociągi:

Z dworca Łódź-Fabryczna do Zakowic odchodzą pociągi o godz.: 1.25, 4.50, 6.40, 10.35, 11.50, 14.15, 14.35, 15.15, 16.20, 17.25, 18.25, 19.35, 20.13, i 23.45, w niedzielę 8.30 i z dworca kaliskiego 8.30 i 21.

Z Zakowic wyjeżdżać będą do Łodzi: 1.05, 4.17, 5.46, 6.07, 6.39, 6.59, 7.57, 9.08, 10.27, 12.02, 13.57, 15.06, 18.02, 19.47, 20.42, na dworzec kaliski 17.12 a w niedzielę 21.52. (b)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wiochy Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram.

15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram.

15.20—15.30. Przerwa.

15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół śr. p. t. „Polska i Moskwa w rozwoju dziejowym”.

16.00—16.25. Odczyt p. t. „O t. zw. przecięciu szkolnym na stanowisku higieny pracy umysłowej”.

16.20—17.20. Nadprogram i komunikaty.

16.40—17.05. Skrzynka pocztowa, korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.

17.05—17.20. Przerwa.

17.20—17.45. Odczyt.

17.45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.15. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego: 1) H. Opieński: Tańce z op. Jakób Lutniasta: a) Taniec dworski, b) Taniec halabardników, c) Drabant, d) Gallarda, e) Kurant, f) Gallarda II, 2) M. Oginski: Polonez „Pożegnanie ojczyzny” (a-moll), 3) F. Nowowiejski: Kujawiak.

4) Rajczak: Krakowiak. 5) Sonnenfeld: Oberek fantastyczny, 6) Lewandowski: Obywatel mazur.

18.55—19.05. Przerwa.

19.05—19.15. Komunikat rolniczy.

19.15—19.35. Rozmaitości.

19.35—20.00. Odczyt.

20.00—20.05. Odczyt org. przez prezydium rady ministrów.

20.30. Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego i Doroty Gutowskiej (śpiew).

Część I. 1) a) A. Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany”, b) G. Verdi: Potpourri na temat z op. „Traviata” — wykona orkiestra, 2) H. Proch: War

Arcymiele stosuneczki

w szkole powszechnej przy ul. Rybnej

W szkole powszechnej przy ulicy Rybnej nr. 15 od września 1927 r. pełni obowiązki kierownika pan M.

Pan ten wytwarza w szkole atmosferę, uniemożliwiającą spokojną pracę dla dobra działaw. Brutalnym zachowaniem się, bezpodstawnym obrażaniem nauczycieli wobec woźnych, dzieci, a na wet ich rodziców, p. M. wprowadza chaos w pracy i podrywa autorytet nauczycielski pedagogów. Zrozumiała jest rzeczą, iż powyższe ujemnie oddziaływać musi na wychowanie uczących się w szkole dzieci.

Dnia 2 b. m. pan M. w postępowaniu swoim, nie licującym z godnością kierownika szkoły, posunął się tak daleko, że koniecznym było zawezwanie pomoc do

gotowia ratunkowego do jednego z członków personelu nauczycielskiego.

Wysocę nietaktowne zachowanie się p. M., wreszcie fakt ostatni do tego stopnia podziałały na pracowników szkoły, że wszyscy jednomyślnie postanowili zwrócić się do inspektoratu szkolnego z prośbą o przeniesienie całego personelu nauczycielskiego do innej szkoły. Odnosna petycja, podpisana przez wszystkich członków rady pedagogicznej wymienionej szkoły, miała zostać nazajutrz po opisanym przykrym incydencie wręczoną p. inspektorowi.

Najwyższy czas, aby kuratorium łódzkie zwróciło uwagę na to, co się dzieje w szkole powszechnej przy ulicy Rybnej.

Otwarcie targów poznańskich w niedzielę 29 b. m.

Uroczyste otwarcie dorocznego osmego międzynarodowego targu w Poznaniu nastąpi w niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. o godzinie 9,30 w sali recepcyjnej targowego gmachu administracyjnego. Targi poznańskie trwać będą przez cały tydzień od niedzieli dn. 29 kwietnia do 6 maja b. r.

Pawilon pracy na wystawie w Poznaniu

Z inicjatywy ministerstwa pracy przystąpiono do organizacji „pawilonu pracy” na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, która ma być otwarta w przyszłym roku. Pawilon ten zobrazuje za pomocą plastycznych eksponatów cały dziesięcioletni dorobek Polski w zakresie: ubezpieczeń społecznych od bezrobocia, chorób, starości, ochrony pracy, inspekcji fabrycznej, organizacji zawodowej i t. p.

Na organizację pawilonu pracy rząd przeznaczył 200,000 zł., licząc się z tem, że poszczególne zakłady ubezpieczeniowe zobowiązują się wnieść do siebie na ten cel 800,000 złotych.

Łącznie tedy komitet, organizujący ten dział wystawy, będzie dysponował sumą miliona zł.

Targi brytyjskie w r. 1928

Według danych oficjalnych rezultaty Targów Brytyjskich w r. b. okazały się lepsze niż w r. 1928. Podział na 2 sekcje (w Birmingham przemysł ciężki i w Londynie artykuły różne) został utrzymany; stwierdzono zwiększoną konkwencję wystawców i zwiedzających, zwłaszcza ze strony krajów nitynentu i Dalekiego Wschodu. Kcję londyńską zwiędziło 103,000 pców z 60 krajów, oraz 30,000 publiczności; sekcję w Birmingham zwiędziło również 103,000 kupców oraz 14,000 osób publiczności.

Zamówienia w ostatniej sekcji opiewały według obliczeń oficjalnych na sumę £. 5,250 tys., specjalnie w dziale inżynieryjnym i instalacyjno-inwestycyjnym. Opinia angielska wynika te aważa za duży sukces.

Z Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”

Jak się dowiadujemy, w kierownictwie Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” Sp. Akc. w Warszawie, Plac Małachowskiego 4, zażyły znaczne zmiany.

Na posiedzeniu w dniu 17 marca rb. rada zarządzająca tego towarzystwa uchwaliła mianowanie dotychczasowego dyrektora działów rzeczowych, pana Zdzisława Frelicha naczelnym dyrektorem towarzystwa.

Na stanowisko zastępców naczelnego dyrektora powołani zostali z tytułami wicedyrektorów: w dziale rzeczowym — p. Albert Pu dewill, a w dziale osobowym — p. Zdzisław Reklewski.

Na stanowisko szefa księgowości i kontroli oddziałów powołany został p. Leonard Gardner Blomfield.

Dotychczasowy dyrektor działów osobowych p. Józef Zaleski po 36-letniej owocnej dla towarzystwa pracy przechodzi na emeryturę.

Zmiany powyższe weszły w życie z dniem 19 marca 1928 roku.

Jednocześnie rada zarządzająca powzięła szereg uchwał, zmierzających do finansowego wzmocnienia towarzystwa, co da właścicielom polis jeszcze większą gwarancję zabezpieczenia ich interesów.

Jak powszechnie wiadomo, towarzystwo ubezpieczeń „Przezorność” jest zrzeszone z wielką angielską instytucją ubezpieczeniową „The Prudential Assurance Company Limited” w Londynie.

Rynek włókienniczy Łodzi pod znakiem świątecznego zastoju

Świąteczny nastrój i cisza panować będzie niezawodnie przynajmniej jeszcze dni kilkanaście, gdyż ożywienie na łódzkim rynku włókienniczym spodziewane jest dopiero w drugiej połowie kwietnia. Okres przedświąteczny ujawnił się szczególnie w handlu hurtowym. W detalu bowiem panowało jeszcze pewne ożywienie, jakkolwiek większe i mniejsze ośrodki włókiennicze wykazały daleko - idącą powściągliwość kupna. Okres przedświąteczny w tym roku określić należy bezwzględnie jako nieudany. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zupełna dezorganizacja pracy przemysłowej, wytwarzająca w konsekwencji fatalne zjawisko nadprodukcji. Nic więc dziwnego, że składy fabryczne są zawałone towarami.

Rynek wewnętrzny konsumuje ostatnio bardzo mało tkanin a i eksport w ostatnich miesiącach nie przedstawia się bynajmniej zbyt pomyślnie. Łódź konkurować może na rynkach zagranicznych tylko w dziale towarów manipulowanych, w których jest nie dościgniona. Towary bawełniane natomiast napotykają na rynkach zagranicznych na poważną konkurencję. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że eksport włókienniczy Łodzi skurczył się jeszcze wskutek zmniejszonej konsumpcji głównego odbiorcy — Rumunji.

W tych więc warunkach trudno mówić o pomyślnej sytuacji na rynku.

W branży bawełnianej fatalna sytuacja spowodowała nawet niżkę cen niektórych zmian. Ceny mogłyby być wyższe, gdyby w okresie poświątecznym przy sprzyjających warunkach atmosferycznych wzrosło poważniej zapotrzebowanie. Kupiectwo łódzkie ma nadzieję, że w okresie poświątecznym obroty jednak się zwiększą, a zjazd kupców zamiejscowych będzie dość liczny.

W branży wełnianej okres przedświąteczny wypadł również słabo, zwłaszcza w porównaniu z okresem przedświątecznym ub. roku. Tutaj należy upatrywać przyczyn katastrofalnego zjawiska, jakim jest ciągle przedłużanie się terminów wekslowych.

W branży streichgarnów sezon letni ma w tym roku przebieg stosunkowo pomyślny, zwłaszcza, jeżeli chodzi o materiały przystosowane do mody. Naturalnie ostateczne rezultaty sezonu będzie można ustalić dopiero po okresie płatności wekslowych, które przy padają w tym roku na okres od września. Zapotrzebowanie na towary streichgarnowe jest poważne: w dziale towarów damskich

na t. zw. „cash”, w dziale towarów męskich na gabardynę.

W przemyśle jutowym panuje obecnie okres martwego sezonu. Zamówienia w stosunku do roku ubiegłego wskazują spadek, a w związku z tem szereg fabryk przy stał do ograniczenia produkcji. Transakcje odbywają się przeważnie na długoterminowe weksle.

Fabryka Borsta w Zgierzu będzie prowadzona w dalszym ciągu

W wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy „Borst” w Zgierzu. Zebrani wierzyciele wysłuchali sprawozdania kuratorów upadłości i w tajnym głosowaniu zostali wybrani syndykami tymczasowymi upadłości: senator mecenas Wodziński, mecenas Forelle i apl. adv. Szytykgold.

Sąd zezwolił kuratorom na prowadzenie fabryki, która zatrudnia przeszło 500 robotników.

Wszelkie zamówienia poczynione jeszcze przed upadłością przez wojsko i policję są nadal kontynuowane i będą w terminie wykonane.

W celu porozumienia się z wierzycielami zagranicznymi odbędzie się w krótkim czasie konferencja w Berlinie. (o)

Upadłość firmy ozorkowskiej ogłosił sąd handlowy w Łodzi

Pełnomocnik firmy „Unitas” sp. z ogr. odp. adwokat dr. Felix wno sił o ogłoszenie upadłości Mojżeszowi H. Warszawskiemu i Abramowi Marczakowi, zamieszkałym w Ozorkowie i prowadzącym tamże tkalnictwo i farbiarnię zarobkową.

Jak widać z załączonego do sprawy podania wszystkie weksle otrzymane przez powództwo od pozowanych zostały zaprotestowane.

Rosyjski przemysł cukrowy wykazuje znaczny upadek w porównaniu ze stanem przedwojennym

„Komunist” (Charków) reasumuje wyniki tegorocznej produkcji cukru w ZSSR i na Ukrainie. Ogólna ilość cukru, wyprodukowanego w bieżącym roku gospodarczym we wszystkich cukrowniach ZSSR wynosi 13,548 cent. metr. (81,500,000 pudów). Z tej ilości 10,871 cent. metr. wyprodukowano na Ukrainie, co stanowi 82 proc. całej produkcji; zaś w Rosji właściwej — produkcja cukru w r. b. wynosi 2,477 cent. metr. czyli 10 proc. ogólnej produkcji.

Znamiennem jest, że aczkolwiek rząd sowiecki niejednokrotnie na różnych kongresach i zjazdach komunistycznych podkreślał,

Wzrosła produkcja cukru w ZSSR, to jednak rozwój przemysłu cukrowego na Ukrainie zupełnie nie daje podstaw do mniemania, że rząd sowiecki wykona to zadanie.

Podczas gdy przeciętna produkcja cukru w latach 1910—1914 wynosiła 15,500 cent. metr., w roku gospodarczym 1924-25 dała 4,510 cent. m. w r. 1925-26 — 13,548 c. m.

Pisma sowieckie określają produkcję tegoroczną jako rekordową aczkolwiek stanowi ona 88 proc. przeciętnej produkcji przedwojennej.

Rekord ten podług opinii fachowców należy tłumaczyć wyjątkowym urodzajem buraków na Ukrainie i jest bardzo wątpliwym, czy w przyszłym roku gospodarczym przemysł cukrowy utrzyma się na tym samym poziomie.

Upadek przemysłu cukrowego uwyppukli się najwyraźniej, jeśli porównamy „rekordową” produkcję cukru na Ukrainie w roku bieżącym z produkcją lat przedwojennych.

Otóż w r. b. Ukraina wyprodukowała 65 milj. pudów cukru, podczas gdy nierekordowa, a przeciętna przedwojenna produkcja cukru wynosiła ponad 100 milj. pudów.

Przemysł cukrowy ukraiński produkuje więc o 35 proc. mniej, niż przed wojną, w Rosji zaś tylko o 5—7 proc.

Dane te świadczą o stosunkowo większym upadku przemysłu cukrowego na Ukrainie, niż w Rosji.

Przed rewolucją bolszewicką w granicach obecnych Z. S. S. R. było 235 czynnych cukrowni, z których 199 na Ukrainie i 36 w Rosji, w roku zaś bieżącym funkcjonowało 168 cukrowni, z tego na Ukrainie 139, w Rosji 29. Otóż — podczas gdy w Rosji cukrowni nieczynnych jest obecnie 21 proc. na Ukrainie nieczynnych cukrowni jest obecnie 30 proc. całego

Rynek pieniężny Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary	8,89 i trzy czwarte
CEKLI	
Holandja	389,25
Londyn	43,52 i jedna czwarta, 43,52
Nowy Jork	8,90
Paryż	35,12
Praga	26,41 i pół
Szwajcaria	171,80
Wiedeń	125,43
Włochy	47,12
Sztokholm	239,50

AKCJE	
Bank Dyskontowy	128.—
Bank Polski	151.—, 150,50, 150,25
Bank Zachodni	32.—
Bank Handlowy	123.—
Bank Przem. Lwów	107.—
Bank Zarobkowy	89.—
Spies	162,50
Chodorów	150.—
Węgiel	93.—
Lilpop	42.—
Pocisk	11.—
Starachowice	64,50
Borkowski	19,25, 19,35
Firley	56,50
Cukler	75,50
Cegielski	45,50
Ostrowieckie	98,50, 100,50, 100.—
Zawiercie	31.—
Rudzi	54,50
Sporytus	39,50

Notowania złotego	
W dniu 10 kwietnia 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45,90
Zurych	53,95
Berlin wpl.	46,50—48,90
na Warszawę	46,775—48,975
na Poznań	48,775—48,975
Gdańsk wpl.	57,44—57,58
na Warszawę	57,40—57,54
Wiedeń czeke	79,55—79,88
Praga	57,65

Urzędowa giełda gdańska	
GDANSK, 10 kwietnia 1928 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich	
100 złotych polsk.	57,44—57,58
Warszawę	57,40—57,54
Londyn	25,02

Notowania giełdowe w Paryżu	
PARYŻ, 10 kwietnia (Par) Notowanie końcowe	
Londyn	124,02
N. York	25,40, 1/4
Włochy	154,25
Szwajcaria	489,50
Rumunja	15.—
Niemcy	607,75

Notowania giełdowe w Londynie	
LONDYN, 10 kwietnia — (Par)	
Zamknięcie giełdy	4,88,25
Nowy-jork	12,11,50
Holandja	124,02
Francja	54,982
Belgia	92,45
Włochy	20,415
Niemcy	25,357
Szwajcaria	45,60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE	
Dolarówka	76,50, 80,50
Dolarowa	85,50
Kolejowa	104.—, 103.—, 104.—
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konw. kol.	61,50
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego	94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego	94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie	zł 83,25.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	zł 55,75, 56.—
8 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł 78,80, 80,50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł 61.—, 61,25
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy	57,25
8 proc. listy zast. m. Łodzi	70,50

Krytyczne położenie przemysłu lnianego spowodowane zostało brakiem surowca

Datująca się od paru miesięcy trudna sytuacja surowca na najważniejszych rynkach handlu lnem, a więc w Rydze, Wrocławiu, Trutnowie (Czechosłowacja), Rotterdamie, Gandawie i Courtra, jak również w Belfascie, uległa dalszemu pogorszeniu, jakkolwiek normalnie w sezonie obecnym napływały na rynki zapasy ze świeżych zbiorów. Dla przedziału i tkalnictwa przemysłu lnianego wytworzyła się sytuacja beznadziejna, gdyż fantastyczna cena surowca lnianego z jednej strony, niechęć hurtowników do akceptowania podwyższonych cen wyrobów i zachowanie rezerwy w udzielaniu zamówień z drugiej strony, uniemożliwiają normalne prowadzenie fabrykacji i skalkulowania własnej ceny kosztu. Sytuację charakteryzują liczby wrzecion czynnych. I tak w Niemczech na ogólną ilość 285 tys. posiadanych wrzecion przedziałniczych lnianych pracuje zaledwie 185 tys., również przemysł czechosłowacki unieruchomił znaczną część swych wrzecion. Wszędzie zar-

sowuje się obawa, że praca będzie coraz więcej ograniczana, gdyż nadzieje na dowóz surowca są coraz mniejsze. Przed wojną imperjum rosyjskie dostarczało około 350 tys. tonn włókna rocznie na potrzeby europejskiego przemysłu lnianego, kryjąc niemal 85 proc. jego zapotrzebowania; obliczenia kwot dysponowanych przez R. S. S. R. dla eksportu w r. 1927-28 nie przekraczają 17 tys. — 23 tys. tonn. Razem z przewidzianym eksportem z Łotwy, Estonji i Polski, oraz z zapasami włókna, uzyskanego z własnych zbiorów, produkcja europejska może liczyć na zapas za ledwie około 184 tys. tonn, skromnie zaś obliczane potrzeby tej produkcji wynoszą co najmniej 275 tys. tonn (przed wojną roczne zużycie włókna w Europie centralnej i zachodniej wynosiło około 450 tys. tonn), powstaje więc niedobór około 90 tys. tonn i w tym też stosunku praca przemysłu lnianego będzie musiała być redukcji.

przemysłu cukrowego. Dodać należy, że ze 139 czynnych cukrowni — 40 znacznie zmniejszono swą wydajność, wskutek różnych braków i defektów w maszynach, oraz niedostatecznej ilości buraków cukrowych. W świetle tych danych produkcja cukru w Z. S. S. R. i na Ukrainie bynajmniej nie może być uważana za rekordową, jak ją określa prasa sowiecka. ap.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Fabryka Rękawiczek i Pończoch

"DZIAN"

na mocy §§ 13 i 15 Statutu ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć w dniu 4 maja r. b. o godzinie 18-iej we własnym lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 169.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu w sprawie wszczętych starań do uruchomienia fabryki, 3) Wniosek członka Zarządu w sprawie ewentualnego zlikwidowania Spółki, 4) Wnioski innych członków Zarządu i Zebrania.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki, swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia w terminie przewidzianym w § 19 Statutu.

W razie nieprzybycia na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów reprezentujących dostateczną ilość akcji, zebranie odbędzie się w tym samym miejscu i tym samym porządkiem dziennym, w drugim terminie, zgodnie z § 25, dnia 18 maja r. b. o godz. 18-iej, które będzie już prawomocne, bezwzględnie na ilość złożonych akcji. 3491

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1928 roku od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) B-cia Geyer, Zgierska 96, meble 2) firma Zacharjusz Zaromb i S-ka, Senatorska 27, 20 sztuk towaru na pościel 3) M. Haupt, Karola 80, meble 4) J. Gostyński, Nowo Cegielniana 22, pianino, meble 5) firma J. Lewit i A. Brzeziński, Lipowa 20, meble 6) J. Łyczkowski, Siedlecka 16, meble 7) D. Lenga, Piotrkowska 6, 5 ubrań męskich 8) Sz. Tajtelbaum, Aleksandryjska 15, szafa 9) E. Bucholc, Kilińskiego 145, 2 biurka 10) E. Kineifeld, Północna 12, meble 11) firma Ch. J. Tyller, Tramwajowa 11, meble i maszyna do pisania 12) Ludwik Boraks, Różana 10, pianino 13) B. Freilich, Piotrkowska 101, maszyna do pisania 14) f. Chawkin, Tow i Stillerman, Piotrkowska 45, 50 mtr. materjału wełn. 15) f. Steinberg, Spiewak i S-ka, 6-go Sierpnia 102, maszyna do pisania 16) J. Wermiński, Nawrot 32, lustro 17) E. Engel, Al. I. Maja 8, szafa 18) Sz. Lewi, Narutowicza 11, 10 mtr. towaru wełn. 19) J. Russak, Konstantynowska 30, meble 20) P. Kalma, Radwańska 44, meble 21) N. Wandachowicz, Zgierska 97, meble 22) firma T. Karsch, Zgierska 104, kasa ogniotrwała i biurko 23) B. Walkowiak, Księży Młyn 8, 50 szt. sznuru izolac. i żyrandol 24) Ł. Henochowicz, Nawrot 14, meble 25) St. Rzymski, Rzgowska 19, maszyna do szycia 26) H. Friedrich, Cmentarna 1, meble 27) f. B-cia Piotrkowska, D. Fuks i S-ka Zeromskiego 48, 10 stołów 28) f. Bławat Łódzki, Piotrkowska 265, meble i kasa ogniotrwała.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży. Łódź, dnia 10 kwietnia 1928 roku

NACZELNIK URZĘDU: J. KORDASZ

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji. Łódź, Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 (obok poczty).

Schloss Marschlin Szwajcaria (Graubünden), pierwszorzędný Instytut edukacyjny dla dziewcząt w przepięknej miejscowości alpejskiej. Nowoczesne zasady wychowawcze. Gruntowne wykształcenie w następujących przedmiotach: gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, francuski, niemiecki i muzyka. Sport letni i zimowy.

Szczegółowych informacji udziela dyrektor szkoły Dr. Landolt Lechner i p. S. Krygierowa, Łódź, ulica Zachodnia 65.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej u-t. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8 Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Prenumerata

miesięczna "Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie - 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju - zł. 5.-; zagranicę - zł. 7.20.

FRANCKA Przymieszka do kawy w pudełkach niezrównana w dobroci smaku i aromacie! Illustration of a coffee box and a cup of coffee.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 2 do 10 r. 1-2 i 4-8 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoych

Ceny lecznic.

Dr. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne Zielona 8

Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 po poł.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.

Piramowicza 11 dawn. Olgińska. Tel. 48-95.

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje Kilińskiego 113

(Nawrot 41, telefon 48-27) od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.

Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.

Winda czynna.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową Andrzejka nr. 2 Tel 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

KREM CALIMI METAMORPHOSA Radykalnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery Illustration of a woman's face and a product box.

Perfumerja J. DRUKERA, Zawadzka 11,

poleca bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach wyjątkowo niskich. Uwaga: Perfumy Coty'ego, Carona, Guerlain'a na wagę

"KOWALSKINA" USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA "AP. KOWALSKI" WARSZAWA Illustration of a person holding their head in pain.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99

Tel. 44-92 Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. Panie od 5-4 p.p.

Gimnazjum żeńskie K. WOLFSONOWEJ

POMORSKA 18 (w ogrodzie)

Zapisy uczenic na rok szkolny 1928/9 do wszystkich klas (od wstępnej do 8 wyl.) przyjmuje kancelarja od dnia 17 kwietnia w godzinach od 9-1 popołudniu.

Specjalną uwagę zwraca gimnazjum na wychowanie uczenio Przy gimnazjum PRZEDSZKOLE (Świat dziecięcy) dla dzieci od lat 3 i pół-7.

Zapisy na IV kwartał przyjmuje kancelarja Zajęcia w ogrodzie.

NA SPLATY!!! Jedwabie Wełny BRUNO ROSENBERG PIOTRKOWSKA 103

Dr. med. M. GLAZER

ul. Zielona 6. Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne Przyjm. od 8-9.50 12-2 i od 7-8 w

Dr. med. Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7

Nawrot 8 Telefon 19-90

Dr. H. Szumacher

choroby skórne weneryczne.

przyjmuje codziennie od godz. 6-8 po poł., w niedziele święta od 11 do 1 pp.

6-go Sierpnia 1. (Benedykta), Tel 8-62, 67-2

Pokój umeblowany

z niekrapującym wejściem w śródmieściu od zaraz do wynajęcia.

Sienkiewicza 37, m. 38. 5601-5

Doktor L. Poznański

Choroby wewnętrzne. Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8.

Dr. med. P. Markowicz

Przyjmuje Piotrkowska 124 od 5-7; w niedz. i święta od 11-1 Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia Gabinet Kosmetyczny. Tel. 66-55, 9500-4

Dziewczęta

oraz SZTEPERKI (na motor) w wieku od 16-20 lat do fabryki obuwia ludowego potrzebne. Pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Zgłosić się do fabryki "GLOBUS" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, w godz. poł. od 11-1-ej. 85-1

50 zł. nagrody Jadać w sobotę, 7 kwietnia około 10 wiecz. taksówką z Placu Woln. do Przejazdu 56, zaginał zegarek ręczny. Uczciwy znalazca za powyższą nagrodą zechce oddać do Emanuela Szykiera, Północna 1.

Zginał pies

rasy wilczej w dn. 9 kwietnia w obroży z numerem. Uprasza się odprowadzić na ul. Nawrot Nr. 85, parter za wynagrodzeniem. 464

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

"WTÓR" Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca. 3000 odbitek. Najtańsze woskowne i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowem. Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych. "Wtór" - Warszawa - Krucza 36. 2551-7

DIWANY reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 4502-5

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów.

W DNIU 9 B. M. znaleziono pamiątkową papierosnicę. Do odebrania Łódź, ulica Przejazd 40, Rydlowski. 5481-8

POSZUKUJE się rutynowanej panny do dwojga dzieci (lat 6 i 7). Oferty sub. "Rutynowana" do admin. "Głosu Polskiego" 5602-4

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE! Firanki na metry, odpasowane okna, tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Sztory. Roletowe. Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5594-10

NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na paita, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5495-10

PIEKARNIA od zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wieś Widzew Nr domu 7, Dojazd tramwajem Nr 10. 463-1

SAMOCHOÓD nowoczesny kupię, Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 5467-2

GIEŁDA PRACY

POTRZEBNE zdolne panienki do szycia i uczenie Nawrot 1-2, III piętro, m. 30. 462-2

POTRZEBNA panienka do podawania. Mleczarnia Przejazd 40, 486-1

POTRZEBNY starszy chłopak do robót ogrodowych i na posyłki. Zgłaszać się Piotrkowska 84 do ogrodu. 490-1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINEŁA książeczka wojskowa na imię Józefa Łuczaka wydana w P. K. U. Łódź-Miasto. 5465-5